

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II.

Nr. 167.

Kraków, niedziela 21 lipca 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję reklamy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnośnikiem do domu 5 Zł. — Konto czekowe: Warszawa 658.

Wielka mowa Hitlera w Reichstagu.

Bilans działań wojennych 10 miesięcy. — Niemcy dziś są silniejsze militarnie i gospodarczo, niż przed ofensywą na Zachodzie. — Ostatni apel do Anglii.

(§§) Berlin, 20 lipca. Zwycięski wódz Niemiec Adolf Hitler wygłosił w piątek wieczorem w Reichstagu mowę o znaczeniu historycznym, która w całym świecie wywołała olbrzymie zainteresowanie.

W mowie tej skreślił on bilans niemieckiego zwycięstwa i wykażał światu, że państwo wielkoniemieckie jest zdecydowane zaoferować wszystkim przez Anglię do wojny nakłonionym narodom prawdziwy i ostateczny pokój.

Następnie dokonał Hitler przeglądu planów angielskich podżegaczy wojennych, przyczem w związku z tem omówił los Polski. — Następnie wyjawiał on sposób, z jakim genjainie przeprowadzone zostały niemieckie plany wojenne, które pokrzyżowały wszystkie rachuby przeciwnika.

Po złożeniu hołdu wysiłkom niemieckiej siły zbrojnej Hitler podał do wiadomości szereg awansów zasłużonych dowódców niemieckich sił zbrojnych. Naczelny dowódca lotnictwa, generalny feldmarszałek Goering przy równoczesnym nadaniu mu wielkiego krzyża „Żelaznego Krzyża“ został mianowany marszałkiem państwa Wielkich Niemiec, naczelny dowódca armii lądowej generał broni von Brauchitsch, generał broni Keitel, oraz jedynastu dalszych wysokich dowódców wojskowych zostało mianowanych generalnymi feldmarszałkami.

Adolf Hitler wkońcu stwierdził, że Niemcy dzisiaj są silniej uzbrojone, niż przed ofensywą na Zachodzie i rozporządzają nieograniczonymi zasobami. W poczuciu tej siły Adolf Hitler wystosował ostatni apel do Anglii, aby zaprzestała bezmyślnej walki. Zapowiedział on zupełne zniszczenie angielskiego imperjum światowego w razie, jeśli plutokraci angielscy pozostaną głuchymi na ten ostatni apel do rozsądku i będą kontynuowali walkę, aż do zupełnej zatyry własnego narodu.

Wśród burzliwych oklasków Reichstagu Adolf Hitler kontynuował swą mowę następująco:

„Pośród potężnych walk o wolność i zabezpieczenie narodu niemieckiego kazałem Was powołać na obecne posiedzenie. Powodem tej decyzji jest konieczność umożliwienia naszemu własnemu narodowi wglądu w te historyczne wypadki, które tylko raz powtarzają się w historii świata, a które przeżywamy obecnie, dalej podziękowanie naszym zasłużonym żołnierzom, wreszcie

zamiar podjęcia próby wystosowania jeszcze jednego, ale tym razem ostatecznego, apelu do powszechnego rozsądku.

Kto porówna decydujące momenty tego historycznego konfliktu z rozmiarami wielkości i doniosłości wydarzeń wojskowych, ten musi dojść do przekonania, że wydarzenia i ofiary tej wojny nie stoją w żadnym stosunku do wywalczonych możliwości, choćby nawet te możliwości były tylko pozorami dla głębiej ukrytych zamierzeń.

Program ruchu narodowo-socjalistycznego, o ile odnosił się on do przyszłego ukształtowania stosunków Niemiec do reszty świata, był próbą doprowadzenia do rewizji traktatu wersalskiego pod wszelkimi warunkami — o ile jednak to będzie możliwe — na drodze pokojowej“.

Następnie Hitler omówił daremne próby demokratycznych Niemiec w kierunku osiągnięcia pokojowego, nowego uporządkowania Europy, drogą poprzez Ligę Narodów.

Splamieni krwią żydowsko-kapitalisty-

zni podżegacze wojenni — mówił dalej Hitler — widzieli w możliwości urzeczywistnienia podobnej rewizji pokojowej groźbę rozwiania się realnego podłoża dla urzeczywistnienia ich obłędnych planów.

Došlo więc znowu do sprzyśnięcia nędznych, djabełskich kreator politycznych i chciwych magnatów finansowych, dla których wojna jest dogodnym środkiem poprawienia swoich interesów.

Międzynarodowa żydowska hołota rozpoczęła wbrew wszelkim regułom zdrowego rozsądku swą robotę, która literaci potrafiliby podsycać, nazywając przyzwoitych mężów stanu, pragnących pokoju, ludźmi słabego charakteru, zdrajcami kraju, denuncjując partię opozycyjną jako organizację szpiegowską i usuwając w ten sposób każdy wewnętrzny opór przeciwko swej zbrodniczej polityce wojennej.

Żydzi i wolnomularze, fabrykanci broni i hienny wojenne, międzynarodowi geszefciarze i macherzy giełdowi umieli znaleźć polityczne narzędzia, desperatów i natury herostratowskie, którzy przedstawiali wojnę jako coś pociągającego i w skutek tego godnego pragnienia. Tym zbrodniczym kreatorom należy przypisać, że państwo polskie zostało spowodowane do zajęcia stanowiska, jakie nie stało w żadnym stosunku do zadań niemieckich, a jeszcze mniej do następstw wywołanych wskutek tego.

Gdyż właśnie wobec Polki państwo niemieckie, od chwili objęcia rządów przez

ustrój narodowo-socjalistyczny zastosowało wobec siebie prawdziwe samozaparcie.

Gdyby pan Churchill, oraz inni podżegacze wojenni czuli w sobie tylko cząstkę tej odpowiedzialności, jaką ja odczuwałem wobec Europy, to nio byłiby w stanie rozpocząć swojej haniebnej gry. Ponieważ tyl-

ko tym, oraz wszystkim innym europejskim i pozaeuropejskim politykom, mającym interes w wojnie, należy przypisać to, że Polska odrzuciła propozycje, nie ubliżając pod żadnym względem ani jej honorowi, ani egzystencji, a natomiast uciekła się do teroru i walki z bronią w reku.

Jeszcze w dniu 2 września można było uniknąć tej wojny.

Mussolini postawił projekt, zmierzający do natychmiastowego zaprzestania wszelkich działań wojennych i rozpoczęcia pokojowych rokowań. Niemcy, mimo iż armje ich zwycięsko posuwały się naprzód, zgodziły się na ten projekt. Natomiast angielsko-francuscy podżegacze wojenni potrzebowali wojny, a nie pokoju. A potrzebowali oni długiej wojny, jak się wyraził pan Chamberlain, trwającej przynajmniej trzy lata, ponieważ w międzyczasie ulokowali swoje kapitały w akcjach przemysłu zbrojeniowego, sprawili maszyny i potrzebowali dłuższego okresu czasu, aby przedsięwzięcia ich zakwitły, a inwestycje zamortyzowały się. Zresztą: jaką wartość mają dla tych obywateli bez ojczyzny Polacy, Czesi, lub im podobne narody?

Pewien niemiecki żołnierz znalazłszy się na dworcu kolejowym w La Charite w dn. 19 czerwca 1940 r. grzebiąc w stojących tam wagonach, niezwyklej dokument. Ponieważ dokument posiadał szczególne znamiona, ów żołnierz natychmiast przekazał go swej władzy przełożonej. Stąd dokument odbył dalszą drogę do wyższych dowództw wojskowych, które w ten sposób wpadły na ślad dalszych wyjaśniających szczegółów. Dworzec poddano jeszcze raz szczegółowemu przeszukiwaniu.

I oto w ręce naczelnej komendy armji niemieckiej dostały się zbiory dokumentów o bardzo poważnej i historycznej doniesłości.

Znaleziono mianowicie tajne akta najwyższej rady wojennej aliantów łącznie z protokołami posiedzeń tego świetnego zebrań. Ale tym razem Mr Churchill nie będzie miał możności zaprzeczyć prawdziwej bijącej z tych dokumentów tak, jak to w swoim czasie usiłował w związku z aktami znalezionymi w Warszawie. Dokumenty te bowiem posiadają notatki marginesowe — skreślone osobliście przez panów Gamelina, Daladlora, Weyganda i innych, zatem mogą być przez nich w każdej chwili uznane za prawdziwe i nie dające się zaprzeczyć.

Dokumenty te stanowią swojego rodzaju przegląd działalności panów przemysłowców wojennych i podżegaczy wojennych. Wykazują one przedewszystkiemu w sposób dobitny, w jaki sposób ci bezwzględni politycy i wojskowi traktowali małe narody, jako środki prowadzący do celu, jak stawali się oni wykorzystywać dla swych celów Finlandję, w jaki sposób zdecydowali oni, by Norwegję i Szwecję zamienić na teren działań wojennych, w jaki sposób zamierzali wzniecić pożogę wojenną na Bałkanach, aby móc statamt wyciągnąć dla obrony własnej 10 dywizyj, jakie czynili przygotowania w celu zbombardowania Batum i Baku przy zastosowaniu systemu pezbawionej wszelkich skrupułów bezwzględności w odniesieniu do neutralności Turcji, podobnie również jak coraz mocniej zaciągali stryczek wokół szczytów Holandji i Belgji i wreszcie przeobrażili w wiążące obie strony porozumienie sztabów generalnych i wiele innych.

Dokumenty wspomniane stwarzają rów-

nież pojęcie wszystkich tych dyktanckich sposobów i metod, jakimi ci politykujący podżegacze wojenni próbowali opanować wzniecioną przez siebie pożogę, stwarzając pojęcie o wojskowym demokratyzmie współodpowiedzialnym za potworny los, jaki spadł na głowy setek tysięcy i miljonów żołnierzy ich własnych krajów, o ich wprost barbarzyńskiej niesumienności, z jaką w bezwzględny sposób zmuszały swe narody do masowej ewakuacji, której skutki okazały się fatalne, a z ludzkiego punktu widzenia wstrząsające i potworne.

Ci sami przestępcy są również całkowicie odpowiedzialni za wpędzenie Polski w wojnę.

W 18 dni później ta kampanja wojenna była praktycznie zakończona. W dniu 6 października 1939 r. poraż wtóry w czasie wojny przemówilem z tego miejsca do narodu niemieckiego. I mogłem zawiadomić naród o świetnym, z punktu wojskowego, pokonaniu państwa polskiego. Przy tej okazji zwróciłem się z apelem do rozsądku odpowiedzialnych mężów w państwach nieprzyjacielskich i do tychże narodów. Przetrzągałem przed kontynuowaniem działań wojennych i ich fatalnymi następstwami.

Przedewszystkiemu zaś ostrzegałem Francuzów przed rozpoczęciem walk, które niezawodnie będą się rozgrywały coraz dalej od granicy, i które bez względu na to, jaki wezmą obrót, będą musiały mieć fatalne i straszne następstwa.

Apel swój wypowiedziałem również do pozostałych części świata i — jak to wówczas oświadczyłem — nie poto, aby nie być usłyszonym, ale niezawodnie poto, aby wywołać jeszcze większą pasję podżegaczy wojennych.

I tak się też stało. Odpowiedzialne czynniki w Anglii i Francji zwierzyły w tym moim apelu poważne niebezpieczeństwo dla ich wojennych interesów.

Przygotowali się oni niezwłocznie do oświadczenia, iż nio istnieją widoki porozumienia, że byłoby to uważane za zbrodnie, gdyby wojny nadal nie prowadzono w imieniu kultury, ludzkości, szczęścia, postępu i cywilizacji i — niech się dzieje co chce — również w imieniu świętej religji i że w tym celu trzeba było zmobilizować murzynów i buszmenów i że zwycięstwo niezawodnie wyniknie samo ze siebie, gdy się tylko będzie starać, oraz, że ja wiem o tem i sobie z tego doskonale zdaję sprawę i że właśnie z tego, a nie z innego powodu zwracam się do świata z apelem o pokój.

Gdybym bowiem był w możności wierzyć w zwycięstwo, nie byłbym zaproponował Anglii i Francji porozumienia bez jakichkolwiek zadań. W ciągu niewielu dni niemal że udałooby się tym podżegaczom przedstawić mnie w obliczu opinji świata prawie jako tchórze.

Za moje propozycje pokojowe zostałem złąany, osobliście znieważony, a pan Chamberlain formalnie opłul mnie w obliczu opinji światowej i ostatecznie odrzucił te moje propozycje, stosując się do dyrek-

tyw stojących poza jego plecami podżegaczy i podpalaczy wojennych w rodzaju Churchilla, Duff Coopera, Edena, Hore Belisha i innych, nie chcąc mówić wogóle

Ten dalszy ciąg wojny obecnie się rozpoczął

Już raz was zapewniłem, i wszyscy moi rodacy wiecie o tem, że — jeżeli przez dłuższy czas nie mówię, albo jeżeli nie się nie dzieje — to nie znaczy to, że ja nic nie ro-

o pokoju, a cóż dopiero pertraktować! W ten sposób ta klika wielkich kapitałistów podniosła żądanie, aby dalej prowadzić wojnę.

bie. U nas nie potrzeba, tak jak w krajach demokratycznych, każdy samolot, jaki się buduje upięciokrotnie albo udziesięciokrotnie i krzyżować potem o tem na całym świecie. Przecież nawet kury nie dają dowo-

du rozumu, jeżeli o każdym zniesionem jajku chwala się głośnym gdakaniem.

O wiele zaś głupiej jest, jeżeli mężowie stanu powzięte dopiero projekty gdakają na cały świat, aby na czas go o tem poinformować. Ostatnio podniecone gadatliwości dwóch kierowników naw państwowych wielkich demokracji zawdzięczamy wiadomości o planach rozszerzenia terenu wojny naszych wrogów i o koncentracjach wojsk, zamierzonych w Norwegii, względnie w Szwecji.

gu bitew w historii świata, zawdzięczać należy w pierwszej linii żołnierzowi niemieckiemu. Okazał on pomownie na wszystkich pozycjach, gdzie był postawiony, — najwyższą wartość. Wszystkie plemiona niemieckie uczestniczą w równej mierze w tej sławie.

Również żołnierze młodych, dopiero od roku 1938 wieloletnich prowincyj niemieckich, walezyli wzorowo i pełnili swoją żołnierską powinność. Dzięki temu bohaterstwu wysiłkowi wszystkich Niemców, — narodowo-socjalistyczne wielkoniemieckie państwo, wylaniające się z tej wojny, pozostanie nie tylko dzisiaj żyjącym, ale także przyszłym pokoleniom, na zawsze świętem i drogim.

Jeżeli mam rozpocząć pochwałę czynników, dzięki którym uzyskaliśmy to najwspanialsze zwycięstwo, to pierwsza pochwała należy się dowództwu, które w tej kampanji sprostało najcięższemu zadaniu. Armia pod dowództwem generała broni von Brauchitscha i jego szefa sztabu generalnego Haldera w prawdziwie bohaterski sposób wypełniła złożone na siebie zadania.

Jeżeli aparat dowodzący armią niemiecką już oddawna uchodził jako najlepszy w świecie, to dziś zasłużył on conajmniej na równy podziw. Ponieważ rezultat rozstrzyga o ostatecznej ocenie, musi się dowództwo nowej armii niemieckiej uznać jako jeszcze lepsze.

W ramach armii walczyły również dzielne dywizje i chorągwie sztafet szturmowych. Jeżeli wyrażam podziękowanie moje i narodu niemieckiego wymienionym powyżej generałom, jako dowódcom armii i grup, to odnosi się ono równocześnie do wszystkich oficerów, których niemożliwe jest wymienić pojedynczo, a szczególnie do bezimiennych pracowników sztabu generalnego.

W wojnie tej niemiecka piechota okazała się znowu tem, czem była zawsze:

najlepszą piechotą w świecie.

Z nią konkurowały wszystkie inne rodzaje broni, artylerja i pionierzy, a przed wszystkim młode oddziały naszych wojsk pancernych i zmotoryzowanych. Niemiecka broń pancerna dzięki tej wojnie weszła do historii świata. Członkowie sztafet szturmowych uczestniczą w tym zaszczyście.

Ale również oddziałom telefonicznym, saperom, pionierom, wojskom kolejowym i t. d. należy się najwyższa pochwała, edypowiadająca ich zasługom.

Razem z armją postępowały oddziały Todta, niemieckiej służby pracy i NSKK, pomagając w porządkowaniu dróg, mostów, oraz utrzymaniu porządku w dziedzinie komunikacji.

W ramach armji walczyły tym razem również oddziały naszej broni pomocniczej, tj. artylerji przeciwlotniczej. Pomagała ona w pierwszych liniach do złamania nieprzyjacielskiego oporu i ataków. O działalności jej będzie można dopiero później złożyć sprawozdanie.

Kiedy rozpoczął się dzień 10 maja tysiące naszych bojowych i bombowców nurkowych, eskortowanych przez myśliwce i maszyny niszczące, obniżyły się nad nieprzyjacielskimi lotniskami.

W ciągu kilku dni wywalczono bezapelacyjne panowanie w powietrzu.

Ani przez moment walk nie wypuszczono go z rąk.

Tylko tam, gdzie chwilowo nie pokazywali się żadni niemieccy lotnicy, nieprzyjacielskie myśliwce lub bombowce mogły na krótki przeciąg czasu ukazać się w powietrzu. Poza to działalność ich była skazana wyłącznie na porę nocną.

Lotnictwo w tej walce operowało pod rozkazami generalnego feldmarszałka. Zadania lotnictwa były następujące:

- 1) niszczenie, względnie usuwanie z horyzontu lotnictwa nieprzyjacielskiego,
- 2) wspieranie nieprzerwanymi atakami pośrednio lub bezpośrednio walczących wojsk,
- 3) niszczenie nieprzyjacielowi elementów kierownictwa i ruchu,
- 4) łamanie i osłabianie nieprzyjacielskiego ducha i siły oporu,
- 5) lądowanie wojsk spadochronowych, jako oddziałów pierwszego rzutu.

Zarówno sposób operacyjny działania w masach, jak i przystosowanie się lotnictwa do faktycznych wymogów chwili, były doskonałe. Jeżeli bez dzielności armji lądowej nigdy byśmy nie mogli uzyskać zdobytych sukcesów, to bez bohaterskiego udziału lotnictwa cała dzielność armji lądowej byłaby daremną.

Armja lądowa i lotnictwo są godne najwyższej sławy.

Jak doszło do kapitulacji Norwegii?

Podczas kiedy ta brytyjsko-francuska klika wojenna rozglądała się, aby znaleźć nowe możliwości rozszerzenia wojny, — względnie złapać nowe ofiary, ja dołożyłem starań, aby uzupełnić organizacyjną stronę niemieckich sił zbrojnych, powołać do życia nowe jednostki bojowe, ułatwić wojenną produkcję materiałów, oraz zarządzić doszkolenie całej siły zbrojnej do jej nowych zadań.

Pozatem niekorzystna pogoda późnej jesieni i zimy zmusiła do odroczenia operacji wojskowych. W ciągu miesiąca marca otrzymaliśmy wiadomość o zamierzeniach brytyjsko-francuskich wniechania się w konflikt rosyjsko-fiński, nie tyle aby pomóc Finom, ale aby zaszkodzić Rosji, w której widziano mocarstwo współpracujące z Niemcami.

Z tego zamierzenia powstała później decyzja, przy najbliższej sposobności, czynnego wniechania się do wojny w Finlandji, celem uzyskania w ten sposób bazy dla przeniesienia wojny na teren Morza Bałtyckiego.

Ale równocześnie coraz silniej poczęły wypływać projekty najwyższej rady wojennej sprzymierzonych wniechania pożaru na Bałkanach lub w Małej Azji, celem odciągnięcia w ten sposób Niemcom dowozu ropy rosyjskiej i rumuńskiej, albo dostania w swoje ręce szwedzkiej rudy żelaznej.

W tym celu miano dokonać wysadzenia wojsk w Norwegji z zamiarem obsadzenia przedewszystkiem linii transportowej rudy z Narvik przez Szwecję do portu Lulea.

Zawarcie pokoju rosyjsko-fińskiego w ostatniej minucie usunęło na dalszy plan postanowioną właśnie akcję w państwach północnych. Jednak już w kilka dni później zamierzenia te odżyły na nowo i znalazły swoje urzeczywistnienie w stanowczej decyzji.

Anglja i Francja doszły do zgodnego przekonania, że należy dokonać przemocą obsadzenia szeregu ważnych punktów w Norwegji, pod pozorem przeszkodzenia w ten sposób dalszego wspomagania Niemiec rudą szwedzką. Celem zupełnego zawładnięcia szwedzką rudą postanowiono wkroczyć do samej Szwecji, a nieliczne siły, jakie Szwecja była w stanie zmobilizować, rozprzążyć o ile będzie możliwe w sposób przyrzeczny, a w razie konieczności przemocą.

Ze niebezpieczeństwem wisiło na włosku dowiedzieliśmy się dzięki nieokielzanej gadatliwości, z ust samego pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej. Potwierdzenie otrzymaliśmy również dzięki wzmiance, jaką francuski premier Reynaud uczynił wobec pewnego cudzoziemskiego dyplomaty.

O tem jednak, że termin ten już przed 8 kwietnia był dwukrotnie odraczany i że 8 miało się odbyć zajęcie, że więc 8 był trzecim i ostatecznym terminem, wiemy dopiero od niedawnego czasu, a nawet ostatecznie potwierdzone to zostało od czasu zdobycia protokołów najwyższej rady wojennej sprzymierzonych.

Skoro niebezpieczeństwo wciągnięcia krajów północnych do wojny stało się wyraźne, zarządziłem konieczne kroki odnośnie do niemieckich sił zbrojnych.

Historja „Altmarku“ okazała już, że rząd norweski nie był skłonny do przestrzegania neutralności.

Pozatem doniesienia agencyjne pozwalały poznać, że conajmniej między czołowymi osobistościami rządu norweskiego a sprzymierzonymi istniało już pełne porozumienie. Wreszcie reakcja Norwegji na wdarcie się brytyjskich zakładowczy min na norweskie wody terytorjalne, rozwiła ostatnie wątpliwości. Wobec tego

niemieckie operacje, przygotowane w najdrobniejszych szczegółach, rozpoczęły się.

W rzeczywistości sytuacja była wtedy inna, niż się nam przedstawiała 9 kwietnia. Podczas kiedy sądziłmy, iż ubiegłymi okupacje angielską o kilka godzin, to dziś wiemy, że wylądowanie wojsk angielskich było przewidziane już przed 8, że lądowanie na okręty wojsk brytyjskich rozpoczęło już 5 i 6 kwietnia, że jednak w tej samej chwili nadeszły do brytyjskiej admiralicji pierwsze wiadomości o akcji niemieckiej, względnie o wypłynięciu niemieckiej floty, że pod naciskiem tych faktów pan Churchill postanowił wojska już

zakreutowane wysadzić z powrotem, celem polecenia flocie brytyjskiej wyszukania wpięrcw i zaatakowania okrętów niemieckich. Ta próba nie udała się. Tylko jeden angielski kontrtorpedowiec zefnął się z flotą niemiecką i został zatopiony.

To uderzenie było najsmielszym przedsięwzięciem w historii niemieckich wojen.

Skuteczne jego przeprowadzenie było możliwe dzięki dowództwu, oraz postawie wszystkich żołnierzy niemieckich, biorących w niem udział.

Marynarka

przeprowadzała swoje operacje, a następnie transporty przez teren, na którym nieprzyjacieli miał ogółem więcej, niż 10-krotną przewagę. Wszystkie jednostki naszej młodej marynarki wojennej okryły się przytem nieprzemijającą sławą. Dopiero po wojnie będzie nam wolno mówić o trudnościach, jakie właśnie przy tej wyprawie spowodowane zostały licznymi nieprzewidywanymi ciiosami, lub nieszcześliwymi wypadkami. Wkońcu jednak pokonano wszystkie trudności, co jest zasługą postawy dowództwa i szeregowych.

Lotnictwo

dające często na tych niezmiernie odległych obszarach jedyną możliwą transportową i komunikacyjną, przeszło samo siebie. Śmiałe ataki na nieprzyjaciela, na okręty i na wojska, wysadzane na ląd, stoją w godnym szeregu z bohaterskimi czynami tych lotników transportowych, którzy pomimo nieprawdopodobnie złych warunków atmosferycznych nieprzerwanie odlatywali do kraju lodowatej północy, aby tam, częste wśród burz śnieżnych, wysadzać żołnierzy lub zrzucać ładunki.

Fiordy Norwegji stały się cementarzami wielu okrętów wojennych brytyjskich. — Wkońcu, wobec nieprzerwanych dzikich ataków niemieckich bombowców i nurkowców, musiała flota brytyjska ustąpić i opuścić te wody, o których jeszcze przed kilku tygodniami pewna gazeta angielska w sposób niesmaczny twierdziła, iż „dla

omówienia wojny w Holandji i Belgji,

przyczem stwierdził, że na podstawie dokładnych obserwacji, wszechstronnie skontrolowanych doszedł do jasnego przekonania, że od tej strony należy się liczyć z uderzeniem angielsko-francuskim mniej więcej z początkiem maja.

W dniach 6 i 7 maja, na podstawie przejętych rozmów telefonicznych między Londynem i Paryżem, wzmożyły się obawy, iż każdej chwili należy oczekiwać wkroczenia t. zw. sprzymierzonych do Holandji i Belgji.

Następnego dnia, tj. 8-go dałem więc rozkaz do natychmiastowego ataku w dniu 10 maja o godzinie 5.35 rano.

Zasadniczą myślą tej operacji było cała siła zbrojna tak skierować, aby doprowadzić do zupełnego zniszczenia sił francuskich i angielskich.

W przeciwnieństwie do planu Schlieffena z roku 1914, kazałem punkt ciężkości operacji przenieść na lewo skrzydło przelamującego frontu przy pozornym zachowaniu wersji odwrotnej. To pozorowanie udało się. Sami nieprzyjaciele ułatwili mi

powodzenie całej operacji, ponieważ skoncentrowanie wszystkich angielsko-francuskich sił zmotoryzowanych koło Belgji pozwoliło wnioskować, że naczelne dowództwo armji sprzymierzonych zdecydowane było jak najszybciej wkroczyć na jej teren.

Ufając siłę oporu wszystkich użytych niemieckich dywizyj piechoty, zamierzylem przeprowadzić uderzenie na prawa flankę francuskich i belgijskich oddziałów zmotoryzowanych, co musiało doprowadzić do zupełnego rozbitcia ich, a prawdopodobnie do okrazenia.

Jako druga operację przewidzialem wykorzystanie Sekwany do Hawru, oraz zabezpieczenie pozycji wyjściowej nad Sommą i Aisne do trzeciego ataku, który przy użyciu wielkich sił poprzeczne wyżynie Langres miał dotrzeć aż do granicy szwajcarskiej. Jako zakończenie operacji było przewidziane dotarcie do wybrzeża aż na południe od Bordeaux.

Na tych terenach i w tym porządku odbyły się też operacje.

Udanie się tego najwspanialszego szere-

Przyłączenie się Włoch do wojny.

Nie mogę zakończyć rozważań na temat tej walki, nie wspominając równocześnie o naszym sojuszniku. Od chwili, kiedy istnieje narodowo-socjalistyczny ustrój znajdowały się w jego programie dwa cele: 1) epowodowanie prawdziwego porozumienia i przyjaźni z Włochami, oraz 2) stworzenie takiegoż stosunku wobec Anglii.

Wicie, członkowie partji, że poglądy te zajmowały mnie już przed dwudziestą laty tak zreszta, jak i później. Omawiałem i broniłem tych myśli praktycznie i w moich mowach niezliczoną ilość razy, tak długo, jak w republikańskiej rzeczywistości sam byłem opozycjonista. Od chwili, gdy naród niemiecki powierzył mi swoje kierownictwo, starałem się odrazu urzeczywistnić te najdawniejsze cele naro-

dowo-socjalistycznej polityki zagranicznej. I dzisiaj nawet jestem zasmucony, że pomimo moich starań nie udało mi się z Anglią nawiązać tej przyjaźni, która — jak mi się zdaje byłaby dla obu narodów błogosławieństwem, chociaż poczynilem w tym kierunku szczerze i zasadnicze starania.

Jestem jednak szczęśliwy, że przynajmniej pierwszy punkt moich zamierzeń polityki zagranicznej mógł być zrealizowany. Zawdzięczam to przedewszystkiem geniuszowi stojącemu na czele włoskiego narodu, gdyż tylko dzięki jego wiekowemu działaniu mogło dojść do zjednoczenia dwóch tak bardzo pokrywających sobie rewolucyj, aby wkońcu przypieczętować sojusz wspólnie przelaną krwią, sojusz którego

zadaniem jest stworzyć dla Europy nowo życie.

Jestem również szczęśliwy, że mogę mieć zaszczyt być przyjacielem człowieka wobec cech jego losów życiowych, które wykazują również wiele podobieństwa w moim życiu, tak jak nasze dwie rewolucje, a nawet poza nimi dzieje zjednoczenia i wzrostu naszych obu narodów wykazują wiele podobieństw.

Od czasu odbudowania niemieckiego narodu dochodziły nas jedynie z Włoch ludzkie głosy porozumienia. Z tego wzajemnego zrozumienia się wyrosła wspólnota interesów, która wkońcu została określona w układach.

Gdy w przeszłym roku narzucono Rzeszy Niemieckiej, wbrew mojemu życzeniu i mojej woli wojnę, odbyła się dyskusja

co do dalszego postępowania naszych dwóch państw między Mussolinim a mną. Pożytek, jaki wyrósł dla Rzeczy z zachowania się Włoch był niezwykle duży. **Stawisko Włoch przyniosło Niemcom pożytek nie tylko pod względem gospodarczym, ale również wojskowym.**

Włochy wiązały od samego początku duże siły naszego wroga, a przedewszystkiem paraliżowały swobodę ruchów strategicznych. Gdy jednak Duce uważał, że nadeszła właściwa chwila do wystąpienia z bronią w rękę przeciwko ciągłym nieomyślnym pogwałceniom, które następowały przez francuskie i brytyjskie ataki, i król włoski wypowiedział wojnę, stało się to w zupełnej swobodzie decyzji.

Tem większym więc musi być **uczucie naszego podziękowania.** Wystąpienie Włoch przyczyniło się we Francji do **rozumienia zupełnej bezradności dalszego oporu.** Odtąd więc walczył nasz sprzymierzeniec na szczytach Alp a obecnie na szerokich przestrzeniach swojego obszaru inter-

Przebieg leżących poza nami 10-ciu miesięcy obecnej wojny przyznał słuszność meim poglądom, a niestuzność poglądom naszych wrogów.

Jeżeli tak zwani angielscy mężowie stanu zapewniają, że ich kraj z każdej klęski każdego niepowodzenia wychodzi silniejszy, to nie będzie żadnej przesady, jeżeli nam obecnie zakomunikuje, iż **my z naszych sukcesów również wyszliśmy wzmożeni.**

Oświadczyłem wam już 3 września ubiegłego roku, że bez względu na to, co może przyjsć, **ani elta uręza, ani czas nie złamią Niemiec.**

1) Dzisiaj Niemcy są wojskowo silniejsze, niż kiedykolwiek przedtem.

Widzieliśmy niewątpliwie ciężkie dla jednostek, ale dla całości nieznaczne straty, jakie niemieckie siły zbrojne poniosły w walkach ostatnich trzech miesięcy. Jeżeli Niemiecie pod uwagę, że w tym czasie zbudowali front, sięgający obecnie od przylądka Północnego aż do hiszpańskiej granicy, to te straty, zwłaszcza w porównaniu ze stratami wojny światowej, uznaje za niezwykle małe.

Przyczyna tego — niezależnie od znakomitego przeciwnego poziomu dowództwa — jest **doskonałe taktyczne wyszkolenie pojedynczego żołnierza, oddziałów wojaka oraz współdziałanie rodzajów broni.** Dalszą przyczyną jest **doskonałość i celowość nowych środków wojennych, trzecią zaś świadome zrezygnowanie z wszelkich tak zwanych sukcesów prestiżowych.**

Ja sam starałem się zasadniczo uniknąć wszelkiego ataku i wszelkiej operacji, któreby nie były konieczne z punktu widzenia rzeczywistego zniszczenia przeciwnika, a które zostałyby przedsięwzięte tylko dla rzekomego prestiżu.

Mimo tego oczywiście przygotowaliśmy się naturalnie na wielokrotnie wyższe straty. Mężowie naszego narodu, którzy w ten sposób oszczędzili życie, przysłużą się dalszemu prowadzeniu narzuconej nam walki o wolność. W obecnej chwili ściągają się wiele naszych dywizyj z Francji do ich miejsc przynależności. Wielu żołnierzy otrzymuje urlopy. Broń i sprzęt wojenny naprawia się, albo uzupełnia nowym materiałem. Ogólnie biorąc, niemiecka siła zbrojna jest dziś silniejsza, niż kiedykolwiek przedtem!

2) Broń.

Strata w broni w Norwegii, a zwłaszcza w kampanii przeciw Holandji, Belgji i Francji jest zupełnie nieznaczna.

Nie stoi ona w żadnym stosunku do produkcji.

Armia i lotnictwo w tym momencie, kiedy do was mówię, jest także pod względem uzbrojenia doskonałsza i silniejsza niż przed swoją akcją na Zachodzie.

3) Amunicja.

Zaopatrzenie w amunicję zostało przygotowane w takich rozmiarach, a zapasy tak wielkie, że w wielu dziedzinach musiano ograniczyć względnie przekształcić produkcję, ponieważ stojące do dyspozycji magazyny i arsenały, nawet przy największym zużyciu nie zawsze są w możności pomieścić wzmógłony przywóz.

Zużycie amunicji, podobnie jak i w Polsce, było mniejsze ponad wszelkie oczekiwania. Nie stoi ono wogóle w żadnym stosunku do zapasów. Ogólne zapasy armii i lotnictwa dla wszystkich broni są też obecnie **znacznie wyższe, niż przed atakiem na Zachodzie.**

4) Surowce niezbędne do wojny.

Dzięki planowi 4-letniemu Niemcy były znakomicie przygotowane nawet na największe obciążenia. W żadnym gospodarstwie na świecie, nawet w przybliżeniu — nie dokonano tak jak w Niemczech przedstawienia materiałów ważnych do wojny, a które trzeba importować, na takie, które znajdują się w kraju.

Dzięki działalności marszałka państwa jeszcze w czasie pokoju dokonano przedstawienia gospodarki niemieckiej na **samo-wystarczającą gospodarkę wojenną.** Posiadamy przedewszystkiem dwa największe surowce: **węgiel i żelazo** — powiemy dziś otwarcie — **w nieograniczonych ilościach.** Zaopatrzenie w materiały pedne jest pod względem zapasów **bogate,** pod względem zdolności naszej produkcji **wzrastające,** a niedługo — nawet w razie zahamowania wszelkiego dowozu — **zupełnie wystarczające na nasze potrzeby.**

Dzięki zbiorom metali nasze rozprawy mo-

resów. Zwłaszcza jego dzisiejsze ataki powietrzne i walki na morzu prowadzone są w tym duchu, który jest właściwym rewołucji faszystowskiej, a śledzimy je w tym duchu, który odezuwa narodowy socjalizm dla faszystowskich Włoch.

Każdy ból Italji, tak jak przeżyliśmy go w tych dniach wobec śmierci marszałka Balbo, jest również bólem Niemiec, a każda radość staje się naszą radością. **Współ-praca nasza na politycznym i wojskowym terenie jest całkowita.** Wymaże ona niesprawiedliwość, której poprzez wieki doznawali narody niemiecki i włoski, gdyż na końcu wszystkiego znajduje się wspólne zwycięstwo.

Jeżeli więc obecnie, moi posłowie, członkowie niemieckiego Reichstagu mówię o przyszłości, to nie poto, aby się chwalić lub fantazjować. Mogę to spokojnie pozostawić innym, którzy tego bardziej potrzebują, jak np. panu Churchillowi. Mógłbym więc wam bez żadnej przesady przedstawić taki obraz sytuacji, jak ja go widzę.

tali tak się podwyższyły, że **dotrzymamy każdej wojnie, jak długoby trwała i nie damy się pognębić żadnym wydarzeniem.** Do tego dołączyć należy jeszcze **olbrzymie możliwości, jakie leżą w wykorzystaniu nieprzejrzanej zdobyczy wojennej, jak i w wyzyskaniu okupowanych przez nas obszarów, Niemcy i Włochy liczą na swych obszarach gospodarczych, rządzonych i kontrolowanych przez siebie, około 200 mi-**

wyciągnąłem w swoim czasie do Francji i Anglii rękę do porozumienia.

Pamiętacie jeszcze odpowiedź, jaką na to otrzymałem. **Wszystkie moje argumenty o bezsensowności dalszego prowadzenia tej wojny spotkały się albo z drwinami i kpinkami, albo pominięto je milczeniem.**

Zaraz wtedy zapewniłem was, że obawiam się, iż z powodu tej mojej propozycji pokojowej, będę zakrzywany jako ten, który **nie chce dalej walczyć, ponieważ nie może walczyć.**

I tak się też stało. W każdym razie obecnie wierzę, że już dzisiaj Francja — naturalnie naród, a nie obciążeni winą politycy — inaczej myśli o tym 6 września.

Jakąż bezbrzeżna nędra przeszła od tego czasu nad tym wielkim krajem i narodem. Nie chce nawet o tem mówić, ile cierpień przyczyniła ta wojna żołnierzom. Ponad tem cierpieniem stoi bowiem jeszcze boleść, wynika z braku sumienia u tych, którzy miliony ludzi wypędzili z ich do-

ljonów ludzi, z których tylko 130 milionów dostarcza żołnierza, podczas gdy

przeszło 70 milionów działa wyłącznie gospodarczo.

Moi posłowie, w dniu 3 września powiedziałem wam, że dla prowadzenia tej wojny poleciłem najpierw opracować plan 5-letni. Dzisiaj mogę wam zapewnić, że w tym kierunku zostały wydane wszelkie zarządzenia, że jednak — niezależnie od tego, co może przyjsć — **obecnie nie widzę wogóle żadnego zagrażającego nam czynnika.** Również wyżywienie, dzięki wydanym na czas zarządzeniom, zostało zabezpieczone na każdy czas trwania wojny.

5) **Postawa narodu niemieckiego.** Naród niemiecki dzięki narodowo-socjalistycznemu wychowaniu nie poszedł na tę wojnę z powierchownością hurra-patriotyzmu, ale z fanatyczną powagą rasy, która zna los, jaki przed nią stanie, jeżeliby miała zostać pokonana.

6) Reszta świata.

Ostatnie nadzieje w oczach polityków angielskich, nie licząc nadziei na sprzymierzone i sojusznicze narody, składające się z szeregu zbankrutowanych władców bez tronu, mężów w stanu bez narodów i generałów bez armii, spoczywają w **nowych komplikacjach, jakie spodziewają się oni wywołać, dzięki ewej okazanej w tej dziedzinie zrzeczności.**

Prawdziwie ahaswerowska wśród tych nadziei jest **wlara w możliwość nowego poróżnienia Niemiec i Rosji.**

Stosunki niemiecko-rosyjskie są ostatecznie uregulowane.

Powód tego uregulowania leży w tem, że Anglja i Francja, przy poparciu pewnych

małych państw, przypisywały nieustannie Niemcom zamiary zdobycze na terenach, leżących poza wszelkimi interesami niemieckimi. Raz słyszało się, że Niemcy chcą zająć Ukrainę, drugi raz że chcą wkroczyć do Finlandji, innym razem twierdzono, że Rumunja jest zagrożona, a wreszcie obawiano się nawet o los Turcji.

W tych warunkach uważałem za słuszne dokonać z Rosją **ustalenia zakresu interesów, ażeby raz na zawsze wyjaśnić, co Niemcy uważają za konieczny dla swej przyszłości teren interesów, a co naodwrot uważa Rosja za ważne dla swej egzystencji.** Na tem jasnym rozgraniczeniu obustronnych terenów interesów, oparło się nowe uregulowanie stosunków niemieckorosyjskich.

Wszelkie nadzieje, że przy realizacji tegoż może ujawnić się nowe naprężenie niemiecko-rosyjskie, są **dziecinne. Ani Niemcy nie zrobiły jednego kroku, któryby je zaprowadził poza swój teren interesów, ani też Rosja takiego kroku nie zrobiła.** Nadzieja Anglii osiągnięcia odciążenia swej własnej sytuacji przez sprowokowanie jakiegoś kryzysu, jest o ile chodzi o stosunek Niemiec do Rosji, **falszywą przesłanką.** Brytyjscy mężowie stanu patrzą na wszystko nieco powoli. I to także będą musieli zrozumieć.

W mojej mowie z 6 października dość sułsznie przepowiedziałem dalszy rozwój tej wojny. Zapewniałem wam, że **ani chwili nie mogę wątpić o zwycięstwie.** Jeżeli nie widziacie właśnie w klęskach gwarancji ostatecznego zwycięstwa, to sądzę, że dotychczasowy rozwój wypadków szedł po myśli moich przewidywań.

Mimo, że byłem przekonany o takim wyniku,

mów bez żadnego powodu, a tylko poto, aby przyczynić w ten sposób wojskom niemieckim ewentualnych trudności.

W każdym razie dość niezrozumiała polityka. Taka ewakuacja okazała się **najszkodliwszą dla sprzymierzonych, straszną jednak była dla dotkniętych nią nieszczęśliwych ofiar.** Za cierpienia, jakie panowie Churchill i Reynaud tenni swojemi radami i zarządzeniami wyrządzili milionom ludzi,

nie mogą oni uchylić się od odpowiedzialności ani na tym, ani na tamtym świecie.

Jak powiedziałem, **można było tego wszystkiego uniknąć.** Gdyż jeszcze w październiku ani od Francji, ani od Anglii nie żądałem niczego innego, **jak tylko pokoju.**

Albow panowie akcjonariusze przemysłu wojennego chcieli za wszelką cenę dalsze-

go prowadzenia tej wojny. A więc mieli tę wojnę!

Jestem sam zbyt żołnierzem, abym nie miał zrozumienia dla nieszczęścia, wynikłego z takiego rozwoju wypadków. Obecnie słyszę z Londynu tylko jeden wrzask — **nie jest to wrzask mas, ale polityków — że wojnę musi eć prowadzić dalej.**

Nie wiem, czy ci politycy mają już dokładne zrozumienie, jak będzie wyglądał dalszy ciąg tej wojny. Oświadczyają oni, że będą prowadzić tę wojnę dalej, a jeżeli Anglja przytem zgłmie, to będą ją prowadzili z Kanady. **Ja nie sądzę, aby naród angielski wyjechał do Kanady, ale że raczej tylko panowie akcjonariusze wojenny wycofają się do Kanady. Naród — jak sądzę — będzie już musiał pozostać w Anglii.**

I wtedy będzie on z pewnością inaczej patrzył na wojnę w Londynie, niż jego tak zwani przywódcy w Kanadzie.

Ogarnia mnie prawie żal, jeżeli los upatrzył mnie nato, abym obalił to, co wielu ludzi obala, ponieważ

nie było moim zamiarem prowadzenie wojen, ale wybudowanie nowego państwa socjalistycznego o najwyższej kulturze.

Każdy rok obecnej wojny odrywa mnie od tej pracy, a przyczynami tego oderwania są śmieśne zera, które można co najwyżej określić jako polityczne fabrykaty natury, o ile ich handlowa niską cęta nis prz znaczyła do specjalnego losu.

Mr. Churchill niedawno znowu oświadczył, że chce wojny. Przed około 6-ciu tygodniami rozpoczął on wojnę na tym terenie, na którym uważał się szczególnie silnym, mianowicie **wojnę powietrzną przeciw ludności cywilnej,** wysuwając przytem motto wojny przeciwko tak zwanym obiektom wojskowym. Takimi obiektami są **otwarte miasta, targowice i wsie, domy mieszkalne, szpitale, szkoły, ogródki dziecięce i wszystko co się da trafić.** Dotychczas nie pozwalałem na te ataki odpowiadając.

Als nie powinno to oznaczać, że to jest i będzie jedyną odpowiedzią.

Zdaje sobie sprawę, że z tej naszej odpowiedzi, która raz musi nadejsć, powstanie dla ludzi bezbrzeżne cierpienie i nieszczęście. Naturalnie **nie dla pana Churchilla, ponieważ on będzie siedział bezpiecznie w Kanadzie,** ale dla milionów innych ludzi.

Niech pan Churchill tym razem wyjątkowo mi wierzy, jeżeli jako prorok przepowiadam, co następuje: **zostanie w ten sposób zniszczone wielkie mocarstwo światowe, mocarstwo, którego nigdy nie miałem zamiaru zniszczyć, ani mu nawet zaszkodzić.**

Albow zdaje sobie jasno sprawę, że **dalsze prowadzenie tej wojny zakończy się tylko zupełnym zniszczeniem jednego z walczących.** Mr Churchill może wierzyć, że nie będą to Niemcy, ja wiem, że to będzie Anglja.

W tej godzinie czuję się zobowiązany przed moim sumieniem

jeszcze raz wystosować apel do rozsądku również do Anglii.

Sądzę, że mogę to uczynić, ponieważ nie proszę przecież o coś, jako pokonywa, ale jako **zwycięzca przemawiam do rozsądku.** Nie widzę żadnego powodu, któryby mógł zmusić do dalszego prowadzenia tej wojny. Żal mi ofiar, które pociągnie ona za sobą. Pragnąłbym zaoferować ich również mojemu własnemu narodowi. Wiem, że **miliony niemieckich mężów i młodzieńców**

Naokoło jednej linii kolejowej.

Kraków, 20 lipca.

Ciekawa wiadomość nadeszła ostatnio z Bliskiego Wschodu: **linja kolejowa Konstantynopol—Bagdad została skończona!**

Z dziejami tej linii kolejowej łączą się różne polityczne reminiscencje z przed wojny światowej. Słynny skrót „BBB“ czyli „Berlin—Bagdad—Bahn“, był w tym czasie **symbolem rozwoju handlu niemieckiego i wpływów niemieckich w Turcji.** 37 lat trwała budowa a właściwym założy-

Do chwili zbudowania kolei bagdadzkiej musieli podróżujący **opuszczać ekspres w Tel Kuczku na granicy Iraku,** a następnie przejeżdżali autobusami przez Mossul do Bełdżi, gdzie znajdują się przewody naftowe. Tam wkońcu wsiadali do innego pociągu, aby dostać się do Bagdadu i do Basyri w pobliżu morza Perskiego. Obecnie docierają oni bez tych wszystkich trudności do morza Perskiego, które w ten sposób połączone jest z Konstantynopolem.



Panorama Bagdadu.

ciem względnie inicjatorem tej kolei był **Jerzy von Siemens,** po jego zaś śmierci **Artur von Gwinner.** Budowa tej kolei przypomina w swoim przebiegu historję innej wielkiej linii kolejowej, a mianowicie **linji anatoljskiej,** która dostawczy się w orbitę politycznych baśni byłaby nieomal skończyła się fiaskiem, gdyż jakkolwiek towarzystwo budowy tej kolei posiadało już zezwolenie sultana, zaprotestowała przeciwko temu zarówno **Anglja jak i Francja,** nie chcąc dopuścić do połączenia **Mezopotamji z Persją.**

Wojna światowa przerwała oczywiście dalszą budowę kolei, po roku zaś 1918 podjęto znowu myśl wykończenia tej linii. Jakkolwiek kolej ta nie gra dzisiaj tej roli jaką grałaby przed wojną światową lub podczas niej, to jednak **zbudowanie 2.400 km. linii bagdadzkiej jest wyczynem niecodziennym.** Gdy niedawno temu odbyła się dnia 15 lipca na stacji Tel Kuczku uroczystość z okazji skończenia budowy, radość wszystkich uczestników była niezwykła, gdyż wykończenie tej linii odegra w handlu Bliskiego Wschodu **ważną rolę.**

Moną zapalem na myśl o ostatecznej rozprawie z wrogiem, który bez żadnego powodu po raz drugi wypowiedział nam wojnę. Ale równocześnie wiem, że w domu jest wiele żon i matek, które pomimo gotowości ofiarowania tego, co mają najdroższe, przecie sercami związane są z tymi swymi najdroższymi.

Może pan Churchill to moje oświadczenie znowu odprawi, krzycząc, że to jest dowód mojego tchórzostwa i niewiary w ostateczne zwycięstwo. Ja w każdym razie tulę się do mojego sumienia w obliczu nadchodzących wydarzeń.

Posłowie! Mężowie niemieckiego Reichstagu! Spoglądając na ubiegłe 10 miesięcy, musimy odczuwać wdzięczność dla Opatrzności, która pozwoliła dokonać tak wielkiego dzieła. Poblógosławiła ona naszym decyzjom i wspomagała nas na naszej ciężkiej drodze. Ja sam jestem podniesiony na duchu świadomością, udzielonego mi przez nią posłannictwa, oddania mojemu narodowi wolności i honoru. **Hańba, jaka wyszła przed 22 lata z lasu Compiègne, została na ten samem miejscu na zawsze zamazana.**

Dziś wymieniam przed historją mężów, którzy mi umożliwili dokonanie tego wielkiego dzieła. Pragnę zakończyć wspomnieniem tych bezimiennych, którzy niegorzej wypełnili swoje obowiązki, którzy milionami narażali swe życie i zdrowie, będąc gotowymi każdej chwili, aby jako dzielni Niemcy oficerowie i żołnierze złożyć za swój naród największą ofiarę, jako człowiek może złożyć.

Wielu z nich spoczywa już snem wiecznym koło grobów, w których śpią ich ojcowie z wielkiej wojny. Są oni świadkami cichego bohaterstwa. Są oni symbolami tych setek tysięcy strzelców, myśliwców pancernych, pionierów i artylerzystów, — żołnierzy marynarki i lotnictwa, członków sztafety szturmowych, i wszystkich tych innych wojowników, którzy poszli na wojnę w ramach niemieckich sił zbrojnych za wolność i przyszłość naszego narodu i za wieczną wielkość narodowo-socjalistycznego państwa wielkoniemieckiego.

Wrota do nowej Europy.

Kraków, 20 lipca.

Nikogo nie zaskoczyła wiadomość o zwołaniu na piątek wieczór niemieckiego Reichstagu, gdyż po gigantycznej walce i tak szybko uzyskanem na Zachodzie zwycięstwie, zebranie posłów niemieckiego Reichstagu było zupełnie naturalnem. Kanclerz Rzeszy i Führer narodu niemieckiego przedstawił na forum Reichstagu bilans obecnej wojny i wskazał ponownie na rozmaite powody, które doprowadziły do tego największego w dziejach wojny starcia narodów.

Nie po raz pierwszy wysłuchaliśmy w Polsce sprawozdania Kanclerza Rzeszy Niemieckiej. Także i tym razem musieliśmy sobie uświadomić, że w wojnie, przez mocarstwa zachodnie, a przede wszystkim przez Anglię zainscenizowanej, przyznano nam rolę, którą musieliśmy odegrać aż do utraty swej samodzielnności.

Tutaj — w kraju — tylko bardzo niewielka część narodu zdawała sobie sprawę z tego, co właściwie rozgrywało się i dla jakich celów naród polski został wciągnięty w grę. Jedynymi bodaj, którzy świadomie wzięli na siebie tę tragikomiczną rolę, nie licząc się z interesami i cierpieniami polskiego narodu, byli politycy w stolicy naszego dawnego państwa.

Nie będziemy wchodzić jeszcze raz w to, jak mogło dojść do tego, iż tak zwani mężowie stanu dali się wciągnąć w tak niesłychanie niebezpieczną awanturę wojenną z Niemcami. Rozmaite tajne dokumenty, z których treścią mogliśmy się zapoznać w ostatnim czasie, dały nam pewne wyjaśnienia i potwierdziły skryte podejrzenia, jakże niektórzy z nas żyli już przed wybuchem wojny.

Było karygodną lekkomyślnością pozwolić na dojście do wojny z rozwijającą się potęgą w rodzaju Niemiec jedynie z powodu jednego niemieckiego miasta — myślimy o Gdańsku — i o ruchu tranzytowym przez tak zwany korytarz.

W Warszawie zwracano się stale przeciwko wszelkim rozsądniejszym zdaniom i dzisiaj możemy słusznie twierdzić, że nasze koła rządowe usłuchały złych rad, kiedy dały się wciągnąć w intrygę Anglii i przyjęły angielskie gwarancje. Co stoi na końcu tego rodzaju gwarancji, może o tem powiedzieć nie jeden z wtajemniczonych, ale mimo ostrzeżeń tych wtajemniczonych odpowiedzialne koła w Warszawie dały się prowadzić na pasku Anglikom, nieuczepnie świadomym swej odpowiedzialności.

Co do tych wydarzeń, poprzedzających wojnę, oraz ich decydującej fazy, zajął stanowisko we wczorajszej mowie Kanclerz Rzeszy. Myślał przytem o Polsce i o roli, jakiej podjęła się ona stosując się do woli demokratycznych mocarstw zachodnich. Jest to jeden z najczarniejszych rozdziałów w naszej, tak pełnej zmian historii. Każdy godny i śmiały Polak, niepozabawiony samokrytycyzmem, żywi gorące życzenie zlagodzenia tej hańby, która wyrzadzili krajowi i ludności nieodpowiedzialni warszawscy „przywódcy“.

Musimy przyznać, że Fuehrer narodu niemieckiego mówił w swych wywodach o rozdziale „Polska i wojna“ z wielką rzetelnością, tak że nie jesteśmy zmuszeni jego słowom przypisywać jakiegokolwiek specjalnego znaczenia. Była to mowa, dumna, ale zarazem sprawiedliwie myślącego zwycięzcy. Wyrażenie „dyletantyzm“ którego użył

Adolf Hitler w związku z podlegaczami wojennymi, odnosimy nie tylko do kapitalistów, zainteresowanych w wojnie i pseudodemokratów, ale zarazem w szczególnej mierze także i do tych, którzy u nas przyjęli na siebie odpowiedzialność, ale odpowiedzialności tej nie okazali się godnymi.

Było to dyletantyzmem w jego istotnej postaci, to, co robili nasi „odpowiedzialni“ mężowie stanu podczas pełnych rozstrzygnięć wydarzeń. Niestety ludzie ci uniknęli dzięki szybkiej ucieczce wszelkiej kary i zemsty. Teraz naród czeka godziny, w której będzie mógł pociągnąć tych ludzi do odpowiedzialności.

Widzieliśmy, jak Francja, nasz sojusznik, która twierdziła o sobie, że jest na tyle silna, aby ochronić przez system gwarancyjny także i Polskę przed każdym atakiem, w ciągu niewielu dni doznała największego w swych dziejach załamania się

i musiała złożyć broń.

Kto dotychczas nie doszedł do rozsądku, ten obecnie został pouczony na podstawie załamania się Francji i poznał, że nie jest polecenia godnym trzymanie się rąbka tak zwanego sojusznika i uczynienie zależnym swego losu od losów tak zwanych dobrych przyjaciół. Rozsądnie powiedział: nie posiadaliśmy ani fizycznej, ani duchowej i moralnej siły, aby pozwolić sobie na wniechanie się do wojny z potężnym przeciwnikiem. To, że tak się stało, jest winą naszych dawnych odpowiedzialnych za losy krajów mężów stanu.

Niemiecki zwycięzca położył kreskę pod bilansem wojennym, z którego naród niemiecki może być w całej pełni dumny. Obecnie nam w tej chwili jest uczucie zazdrości, gdyż wiemy, że w świecie twardych rzeczywistości obowiązują inne miary, niż te, które przyzwyczailiśmy się stosować w

krótkim życiu jednostki. Należymy do tych, którzy stanęli po złej stronie i dlatego musieliśmy ponieść wielkie ofiary.

W obliczu nowego porządku, który zaczyna sobie torować drogi w Europie, żyjemy nadzieją, że także i my w późniejszym czasie będziemy mogli korzystać z tych udogodnień, jakie wniesie ten nowy porządek.

Zwyczajem we wszystkich czasach było, iż prawdziwie wielki zwycięzca okazywał swoją wielkoduszność. Gdy zamilkną działa po zakończeniu tej wojny, wówczas także i my wiele spraw zobaczymy w innym świetle i dojdziemy do przekonania, że sprawy te nabrały takiego obrotu, jaki im nadał przeznaczenie losu.

Zwycięzca otworzył wrota do nowej Europy. Baczmy, abyśmy należeli do tych, którzy będą godnymi przejęcia przez te wrota. Obserwator.

Nowe szczyby w angielskim tonażu okrętowym.

Grad bomb sypie się na lotniska i porty w Anglii.

Berlin, 20 lipca. Naczelna komenda armii niemieckiej komunikuje:

Niemieckie łodzie podwodne zanotowały nowe sukcesy. Jedną z łodzi podwodnych zatopiła 31.300 ton nieprzyjacielskiego tonażu okrętowego. Jedną z dalszych łodzi udało się zniszczyć jeden wielki, uzbrojony okręt handlowy, płynący w silnie strzeżonym konwoju.

Niemieckie samoloty bojowe zaatakowały ponownie lotniska, urządzenia portowe i obozy barakowe w Anglii, jak również okręty u wybrzeży północnej Szkocji i w Kanale La Manche, odnosząc wielkie sukcesy.

Cztery okręty handlowe, łącznej pojemności 12.000—14.000 ton, zostały zatopione silnymi trafieniami bomb, 12 okrętów handlowych i 2 łodzie strażnicze zostały szeregami tak silnie uszkodzone, że należy się liczyć z całkowitą stratą wielu jednostek okrętowych. Jak dodatkowo doniesiono, w dn. 17 lipca udało się zatopić jedną nieprzyjacielską łódź podwodną trafieniem bombą.

Niemiecka artylerja przeciwlotnicza

przeszkodziła w planowanym nocnym nalocie nieprzyjaciela na Niemcy północne i zachodnie. Artylerja przeciwlotnicza zestrzeliła przytem 3 nieprzyjacielskie samoloty.

Łączne straty nieprzyjaciela wynosiły w dn. 18 lipca 12 samolotów i dwa balony zaporowe. Z liczby tej 7 samolotów zostało zestrzelonych w walkach powietrznych, a 5 przez artylerję przeciwlotniczą. Dwa niemieckie samoloty zaginęły. (p)

Lotnicy włoscy skutecznie zbombardowali Gibraltar.

Rzym, 20 lipca. Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: Główna kwatery armii włoskiej komunikuje: jedna z formacji włoskiego lotnictwa dotarła po locie długości 3.200 km, utrudnionym bardzo przez warunki atmosferyczne, do bazy lotniczej na Gibraltarze i zbombardowała

skutecznie arsenał oraz pozostałe objekty wojskowe.

Jeden, zaskoczony przez włoskie lotnictwo, parowiec, który usiłował przedostać się przez kanał Sycylijski, został trafiony bombami i ciężko uszkodzony, poczem zakora opuściła pokład pozostawiając okręt na pastwę losu.

We wschodniej części Morza Śródziemnego została zatopiona jedna nieprzyjacielska łódź podwodna. (p)

Lotnicy angielscy nad Szwajcarią zachodnią.

(*) Berno Szwajcarskie. 20 lipca. Sztab generalny armii szwajcarskiej komunikuje: We czwartek 18 lipca o godzinie 11-ej przedpołudniem, angielski samolot wywiadowczy przeleciał nad zachodnio-szwajcarskim terenem granicznym, nad miejscowościami Les Brenets, Le Locle, Neuchatel, St. Imier, La Chaux de Fonds. Samolot nadleciał i odleciał nad Les Brnests.

We wszystkich wymienionych miejscowościach zarządzone alarmy lotnicze. (p)

Zwolnienie jeńców belgijskich z niewoli niemieckiej.

Bruksela, 20 lipca. Jak donosi dziennik „Brusselsche Zeitung“, urząd kanclerski Rzeszy zarządził, iż wszyscy belgijscy jeńcy wojenni, znajdujący się w niewoli niemieckiej, mają być zwolnieni, za wyjątkiem oficerów zawodowych i podoficerów zawodowych.

Zwolnienie to narazie nie dotyczy lekarzy i personelu sanitarnego, używanego obecnie do opieki nad rannymi belgijskimi, którzy znajdują się na terenie Belgii. Lekarze i sanitariusze ci zostaną zwolnieni, po wypełnieniu swych zadań. To samo odnosi się do bel-

gijskich oddziałów pionierów, które na podstawie warunków kapitulacji zatrudnione są przy usuwaniu belgijskich min i zapór dynamicznych i zostaną zwolnieni po wykonaniu tego zadania.

Transporty powrotne jeńców belgijskich, którzy zostali wysłani do Niemiec przed kapitulacją Belgii, rozpoczyna się w miarę dysponowania końcowym taborom transportowym. Pierwsze oddziały jeńców zostały już wysłane.

Daladier i Reynaud przez wypowiedzenie wojny naruszyli konstytucję francuską.

(=) Genewa, 20 lipca. Marcel Deat omawia na łamach „Oeuvre“, okoliczności, jakie rozegrały się w parlamencie bezpośrednio przed wypowiedzeniem wojny przez Francję. W myśl konstytucji jedynie parlament posiadał wyłączne prawo wypowiedzenia wojny. Ówczesny rząd Daladier—Reynaud nie dopuścił jednak do żadnego głosowania w Izbie paryskiej, jedynie wniósł projekt dodatkowych kredytów.

Daladier i Reynaud przy wniesieniu tego projektu złożyli uroczyste przyrzeczenie, że rząd, żądający tych nowych kredytów, tamsamem nie będzie sobie rościć żadnych pretensyj o nowe pełnomocnictwa w kierunku rozpoczęcia

na ich podstawie kroków wojennych i obejścia w ten sposób praw parlamentu. Po tem zapewnieniu Izba zatwierdziła kredyty. Na temat wojny nie odbyło się wogóle żadne głosowanie.

Następnego dnia Francja, w pięć godzin po Wielkiej Brytanji oświadczyła, iż znajduje się z Niemcami w stanie wojny, a to na zasadzie ultimatum, co do którego parlament nie miał możliwości się wypowiedzieć. Ówczesny rząd paryski Daladier—Reynaud, działając za podszeptem Anglików, świadomie naruszył konstytucję francuską, aby wpędzić swój kraj w bezbrzeżne nieszczęścia wojenne.

Francuski przedstawiciel dyplomatyczny opuszcza Anglię.

Minister Baudouin o zerwaniu stosunków.

Genewa, 20 lipca. Francuski minister spraw zagranicznych Baudouin widział się zmuszonym wystąpić przeciwko rozszerzającym się pogłoskom w sprawie dwuznaczności stanowiska Francji wobec Anglii.

Oświadczył on we czwartek wobec przedstawicieli prasy, że postanowienie rządu francuskiego zerwania stosunków z Anglią

nastąpiło po angielskim zamachu pod Oranem. Francuski przedstawiciel dyplomatyczny w Londynie, Castellane, otrzymał natychmiast polecenie zawiadomienia rządu angielskiego o tem postanowieniu i rozpoczęciu przygotowania do powrotu ambasady. Polecenie to zostało udzielone już w dn. 4 lipca, lecz skutkiem technicznych

Największy sukces **KAPELUSZY DAMSKICH** Modeli wiedeńskiej
D. SCHREIBER Zarządca: Fr. Korbiel
Kraków, ulica Mariacka 32

trudności, w związku z przekazaniem tego polecenia, notyfikowanie nastąpiło w Londynie dopiero w dniu 8 lipca.

Lord Halifax wzbraniał się przed przyjęciem do wiadomości zerwania stosunków i usiłował nawiązać na nowo współpracę. Ze strony francuskiej wysuwano warunki oddania przez Anglię zrabowanych okrętów francuskich i odszkodowanie za ofiary, poniesione przez francuską marynarkę wojenną. Warunków tych rząd francuski, lojalnie postępując, nie opublikował, podczas gdy Anglia rozszerzała pogłoski o pertraktacjach francusko-angielskich. Ze względu na to nielojalne postępowanie Anglików, rząd francuski widzi się zmuszonym poinformować opinię publiczną o swem stanowisku.

Baudouin obecnie oficjalnie zakomunikował, że francuski przedstawiciel dyplomatyczny definitywnie opuścił Londyn w piątek, tak że zerwanie stosunków między Anglią a Francją będzie mogło być uznane za dokonane.

Hr. Ciano w Berlinie.

Berlin, 20 lipca. Królewsko-włoski minister spraw zagranicznych hr. Ciano przybył w piątek popołudniem na zaproszenie rządu Rzeszy na krótką wizytę do Berlina.

Minister spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentrop powitał włoskiego ministra spraw zagranicznych na dworcu Anhalter. Na peronie zjawili się: królewsko-włoski ambasador w Berlinie Dino Alfieri, członkowie włoskiej ambasady, przedstawiciele związku faszystowskiego i włoskiej kolonii, jak również wybitne osobistości ze sfer rządowych partyjnych i wojskowych.

Włoski minister spraw zagranicznych i minister spraw zagranicznych Rzeszy dokonali przeglądu ustawionej na dworcu kompanii honorowej, poczem minister spraw zagranicznych Rzeszy towarzyszył gościowi włoskiemu w drodze do zamku Bellevue, gdzie hr. Ciano został przyjęty przez szefa kancelarii prezydenckiej, Führera, ministra stanu dr. Meissnera. (p)

Finlandja opróżnia strefę aalandzką.

Helsinki, 20 lipca. Według komunikatu fińskiego biura informacyjnego, wydanego we czwartek, rząd fiński postanowił wycofać wszystkie wojska i cały sprzęt wojenny z neutralnej strefy wysp aalandzkich. Jako powód do zastosowania tych metod podano zakończenie stanu wojennego i stabilizację stosunków na morzu Bałtyckim.

KRONIKA

Rozporządzenie o pomieszczeniach na magazynowanie zboża.

(=) Kraków, 20 lipca. Ostatni Dziennik rozporządzeń Generalnego Gubernatora, część I, Nr. 46 z dnia 16 lipca 1940 r. zawiera rozporządzenie o zabezpieczeniu pomieszczeń na magazynowanie zboża i innych produktów rolnych.

Powyzszy Dziennik rozporządzeń można nabywać w Urzędzie wydawniczym dziennika Kraków I, skrytka pocztowa 110. Abonenci mogą wpłacać prenumeratę na pocztowe konto czekowe Warszawa Nr. 400.

Dalsza sprzedaż jaj.

Kraków, 20 lipca. Począwszy od dnia 22 lipca br. rejonowe sklepy sprzedaży cukru wydawać będą w dalszym ciągu jaja w ilości po 2 sztuki na osobę za odłączeniem kuponu ogólnej karty poboru koloru kremowego Nr. 3 w cenie po 13 gr za sztukę.

Sprzedaż mydła.

Kraków, 20 lipca. Od dnia 20 lipca br. będą rejonowe sklepy sprzedaży mydła wydawały dla ludności aryjskiej mydło za odłączeniem kuponu Nr. 2 ogólnej karty poboru (koloru kremowego), a mianowicie:

po 1 paczce proszku mydłanego o wadze 250 gramów w cenie 70 gr. za paczkę i po 1 sztuce mydła toaletowego o wadze około 30 gramów w cenie po 45 groszy za sztukę dla każdej pary osób w gospodarstwie domowym. Jeśli w gospodarstwie domowym znajduje się nieparzysta liczba osób, to jedna osoba otrzyma albo paczkę proszku, albo sztukę mydła, według wyboru, względnie rozporządzonego zapasu towaru.

Zakłady zbiorowego pożycia będą otrzymywały na tych samych zasadach proszek mydłany i mydło toaletowe w sklepach rejonowych, podanych w wykazie ogłoszonym na tablicach urzędowych w Ratuszu, oraz w Miej. Urzędach Obwodowych i ich Ekspozyturach.

O ileby przy wydawaniu towaru dla nprawionych do poboru zaszyły jakieś nieprawidłowości, mają poszkodowani z tego powodu zwracać się do męża zaufania, ustanowionego w każdym Miejskim Urzędzie Obwodowym, względnie jego Ekspozyturze.

AMBULATORIUM UROLOGICZNE W SZPITALU OO. BONIFRATRÓW. Szpital OO. Bonifratrów zawiadamia, iż z dniem 15 lipca otwarto w gmachu szpitala ambulatorium urologiczne (nerek i pęcherza). Godz. przyjęć od 10 do 12.

SZKŁO okienne, ogrodowe, katedralne ornamentowe, dachowe, i druciane poleca:
HURTOWNIA SZKŁA
R. A. PATZAK i Ska 24706
Kraków, Starowiślna 31, telefon 176-18

Browary i fabryki napojów chłodzących w Warszawie.

(jo) Obecnie w okręgu warszawskim są czynne 4 browary, których produkcja pokrywa nie tylko zapotrzebowania okręgu warszawskiego, ale częściowo radomskiego i lubelskiego. Stosunkowo niskie ceny umożliwiają dużą konsumpcję piwa, której sezon zaczął się w całej pełni.

Piwo fabrykuje się z najlepszego gatunku jęczmienia, moczonego w słodowniach w temperaturze nie przekraczającej 18° C., z którego po skielkowaniu otrzymuje się słód. Otrzymany w ten sposób słód posiada zieloną barwę, którą się zciemnia do barwienia ciemnych piw przez prażenie w piecach o wysokiej temperaturze do 225° C.

W dalszym procesie fabrykacji piwa przygotowuje się t. zw. zacier słodowy z mielonego jęczmienia gotowanego w temperaturze 50—70°, do którego dodaje się chmielu dla wytworzenia smaku goryczki. Następnym etapem jest okres fermentacji, spowodowany

dodaniem drożdży i pierwszy jej etap trwa 7—8 dni w kadziach fermentacyjnych, następny 3—6 miesięcy w t. zw. tankach, piwnicach. Stamtąd odciąga się piwo już sklarowane przez filtry do beczek i butelek.

Do fabrykacji lemoniady używa się wody wodociągowej, specjalnie chłodzonej, przepuszczonej przez filtry biologiczne, a następnie nasyconej kwasem węglowym w t. zw. sakuratorach. Po odpowiednim oczyszczeniu butelek, specjalne maszyny napełniają je automatycznie sokiem, a następnie wodą. Zmiana w sposobie przyrządzania lemoniady nastąpiła jedynie przez zastąpienie cukru sacharyną, która została przydzielona fabrykom przez władze.

Jednym z zasadniczych momentów przy fabrykacji tak piwa, jak napojów chłodzących jest stworzenie odpowiednich warunków higieny, ściśle przestrzeganej przez istniejące obecnie firmy.

Odbudowa drogi wodnej Wisła-Odra.

Berlin, 20 lipca. W piątek urzędowo podano do wiadomości, że droga wodna śródlądowa, prowadząca od Wisły do Odry została odbudowana dzięki poprawieniu odcinków, uszkodzonych przez wycofujące się wojska polskie.

Po blisko rocznej przerwie można obecnie sprowadzić towary z Rosji na najtańszej drodze wodnej do Niemiec.

Z POWODU NAWAŁU MATERJAŁU AKTUALNEGO w dniu dzisiejszym nie byłoby w stanie zamieścić odcinka powieściowego.

(jo) **NOCNE DYŻURY APTEK** w Krakowie od dnia 20 do 26 bm. Retoryka 1, tel. 130-72; Krakowska 19, tel. 101-21, Długa 88, tel. 173-36; Rynek Główny 42, tel. 114-27; Florjańska 15, tel. 100-31; Karmelińska 9, tel. 123-83; Dietla 76, tel. 105-30; Zwierzywiecka 7, tel. 124-27; Rakowicka 12, telefon 114-08; Plac Zgody 18, tel. 165-54.

(jo) **NIEBEZPIECZNE OPARZENIE DZIECKA.** W piątek rano 5-letni chłopczyk, Wit Świergała, został w nieznanych okolicznościach oparzony kipiącą wodą i doznał oparzenia ciała 2-go stopnia. Lekarz Pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy polecił je przewieźć na oddział chorób skórnych do szpitala.

(jo) **DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE W NOCY.** Dzisiejszej nocy Pogotowie Ratunkowe było wzywane w dwóch wypadkach zamachu na życie. Przy ul. Potockiego 5 Marja Z. próbowała otruć się denaturatem. Po udzieleniu jej pierwszej pomocy została przewieziona do szpitala św. Łazarza. Powodu rozpaczliwego kroku nie chciała wyjawiać.

W drugim wypadku Pogotowie udzieliło pomocy J. Kozłowskiemu lat 37, zam. przy ul. Prochowej, która zażyła większą ilość „kogutków”. Po przepłukaniu żołądka pozostał w Kozłowską opiece domowej.

(jo) **WIELKIE WŁAMANIE DOSKLEPU.** Policja przeprowadza dochodzenia celem wykrycia sprawców wielkiego włamania, jakiego dokonano przy ul. Dietla 31. Nieznani złodzieje przeprowadzili krecią pracę, podkopując się przez piwnice, następnie wybili otwór w suficie i w ten sposób dostali się do sklepu, skąd wynieśli towary wartości około 15.000 zł według cen przedwojennych. Ponieważ sklep był zamknięty i opieczętowany przez władze, nikt nie zauważył śmiałego podkopu złodziei.

(Zet) **ZAARESZTOWANIE WÓJTA.** Z powodu ujawnionych niedokładności przy rozdziale aprowizacji wśród ludności gminy Zamowiec, władze zaarrestowały wójta tej gminy, Franciszka Grełę.

(Zet) **GRANAT W MIESZKANIU GAJOWEGO.** Ohydnej zemsty na gajowym Janie Hoerberka w gajówce Imbranowice koło Wolbromia, dokonano kilku złodziei drzewa w tej samej miejscowości. Zato, że gajowy zbyt gorliwie prześladował złodziei, ci z zemsty rzucili przez okno w nocy do mieszkania Hoerberka granat ręczny. Odłamkami eksplodującego granatu został dość dotkliwie poraniony gajowy, leżący w łóżku. Zona jego dzięki owinieciu się pierzyną, żadnego szwanku nie odniosła. Część mieszkania uległa zdemolowaniu, wszystkie szyby z okien wypadły. Policja zaarrestowała sześciu sprawców.

(Zet) **ZLIKWIDOWANIE GROZNEJ SZAJKI BANDYCKIEJ** Podczas obławy w okolicy Sędziszowa, policja ujęła bandę rabusiów, składającą się z 7-miu osób. — mianowicie: braci Franciszka, Hieronima i Bolesława Kościńskich, Sylwestra Wolskiego, Teofila Habeckiego, Leona Dońca, mieszkańca w Swarzędzu, gm. Mstyczów, oraz Stanisława Zmarzlińskiego z Piły k. Sędziszowa. Są to z wyjątkiem Zmarzlińskiego, niestęty, wysiedleńcy z powiatu nieszwawskiego.

Jak ustalono, banda ta od szeregu miesięcy dokonała ośmiu napadów rabunko-

HURTOWNIA KAPELUSZY DAMSKICH
i przyborów modniarskich 15972
M. GLETZER, Kraków, Grodzka 39,
pod zarządem komisarycznym,
poleca kapelusze filcowe, słomkowe oraz wszelkie dodatki modniarskie.

wych na terenie powiatu jędrzejowsko-włoszczowskiego z bronią w ręku. Odebrano od bandy sporo rzeczy, pochodzących z rabunków, pieniądze w srebrze, oraz karabin wojskowy.

Bandę osadzono w więzieniu kieleckim.

(Zet) **ZASTRZELENIE BANDYTY W CZASIE UCIEZKI.** Na skutek zarządzonej obławy policyjnej we wsi Toporowie, gm. Nieszków, ujęto w stodole gospodarza Lisa, w czasie snu, dwóch niebezpiecznych bandytów, a to: Augustyna Warszawskiego z Sosnowitz i Władysława Kaczmarka z Bukowskiej Woli koło Miechowa. Przy bandytach znaleziono broń (rewolwery parabellam). W czasie arestowania bandyta Warszawski usiłował zbiec, lecz celnym strzałem został zabity na miejscu.

(Zet) **DWIE WIEKSZE KRADZIEŻE W BUSKU-ZDROJU.** Nie ujęci sprawcy włamali się do mieszkania Marcina Bordo w Sroczkowie, skąd zrabowali garderobę, garnitury, nakrycia stołowe i różne przedmioty ogólnej wartości 7 tys. złotych. — Takiej samej kradzieży dokonali inni złodzieje na szkodę Michała Sowuli w Piskach Małych na sumę 4 tys. zł.

Z EKRANU.

„MŁODY HRABIA”.

Kraków, 20 lipca (jo). Kinoteatr „Atlantik” przy ul. Stradom 15, wyświetla w tym tygodniu komedię p. t. „Młody hrabia”. Wesoly i pogodny nastrój wprowadzają komiczne sytuacje, wynikłe z nieporozumienia pomiędzy starym hrabią, namaszczonym dworską etykieta, a jego wnuczką, odgrywającą z komiczności rolę mężczyzny. Przemiała Anny Ondra wywołując salwy śmiechu u publiczności i bawi do końca świetną mimiką i niezrównanym humorem.

Program dopełnia tygodnik dźwiękowy, w którym oglądamy piękne zdjęcia z Generalnego Gubernatorstwa: zakończenie roku szkolnego, zabawy i gry dzieci na półkolonji oraz imponującą pracę maszyn przy pogłębieniu i regulacji koryta Wisły.

Angielskie urzędy ministerjalne przeniesione na prowincję.

Londyn, 20 lipca. Z pewnej niepozornej notatki, zamieszczonej w „Daily Telegraph” wynika, że rząd angielski przygotowuje przeniesienie kilku urzędów za stolicy na prowincję.

W związku z powyższym zastępuje na uwagę, że dawna siedziba ks. Windsor została umeblowana meblami biurowymi i otrzymała dodatkowe połączenia telefoniczne. Wszystko wskazuje na to, że istnieje zamiar przeniesienia tam urzędów państwowych, gdyby zaszła konieczność dalszej ewakuacji personalu.

Co grają w kinach?

Kino „Atlantic”
KRAKÓW, ul. STRADOM 15

wyświetla od piątku i dni następnym zabawną komedię p. t.

MŁODY HRABIA

W rolach głównych:
Anny Ondra, Hans Soehner,
Hans Junkermann.

W nadprogramie dodatek tygodniowy.

Początek seansów o godz. 3.30, 5.30 i 7.30. — W niedzielę poranki o godz. 10-ej i 12-ej. 1559k

X. Km. 2134/38: Dnia 20 czerwca 1940. Zawiadamiam, że dnia 21 sierpnia 1940 r. o godz. 10-tej przedpołudniem w Sądzie Grodzkim przy ul. Starowiślniej 13, Sala Nr. 38, II p. odbędzie się LICYTACJA REALNOŚCI Michała Piskorza i Wiktorii z Gaworków Piskorzowej Lwh. 5 ks. gr. gm. kat. Wadów o obszarze 1.388 sążni², na której stoi dom z drzewa, kryty słomą oraz stodoła z desk. — Lwh. 100 ks. gr. gm. kat. Wadów o obszarze 2 morgi 1.420 sążni². — Realność 1) oszacowana na 1.661,40 zł. najniższa oferta 1.107,60 zł. Realność 2) oszacowana na 3.988,08 zł. — najniższa oferta 2.658,72 zł. Wadium ad 1) Zł. 166,14 — ad 2) Zł. 398,81.
Komornik Sądu Grodz.: Stanisław Woźniak.

CEGLĘ — STROPÓWKI
sprzedam okazynie
na około 700 m² stropu
STANKO, KRAKÓW ul. Zdrowa Tel. 205-55

Kupno

REMINGTON walizkowy okazyjnie kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 24623”. 24623

Sprzedaż

MATERJAŁ męski i damski, buciki zamsz Nr. 38, poszew. na poduszki, noszone ubranie 2-rzędowe na średniogo mężczyźne — sprzedam. Kraków, Karmelińska 36, Wolfowa, od godziny 3—5. 24301

KUCHENKI ELEKTRYCZNE, ZELAZKA, grzałki, poduszki, wentylatory stołowe, materiały elektrotechniczne. Elektryk Leon Św. Tomasz 6. 23961

ROWERY damskie i męskie sprzedaje po cenach fabrycznych Firma Steyer — Daimler — Puch: Kraków, ul. Stawkowska 6. ofiocy. 24042

LUSTRA belgijskie, szyby szlifowane, gabloty szklane — odnawia stare lustra: — Kraków, Krowoderska 9. 24135



Sztuczne oczy podług natury wykonujemy dla naszych pacjentów
F. AD. MEYER Söhne
Wiesbaden
Kattowitz Szpital Spółki Brakiej, Klinika Okulistyczna od 27 lipca 1940 przyjmują z Kas Chorych i urzędów.

Agenci

we wszystkich miejscowościach (miasteczkach i wsiach) poszukiwani na bardzo zyskowny i pokupny artykuł. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 24694”.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNY
Dr Mrozowski Józef
b. asystant Instytutu Stomatologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego
Kraków, Rynek 22

Różne

MŁYNARZE! Ostzegam przed nabyciem skradzionej mi w podróży większej ilości gazy szwajcarskiej marki „Pestalozzi” „E-delweis” „Wydler”. Za pomoc przy wykryciu złodzieja wyznaczam nagrodę — 10 m gazy. Inż. Łobodziński Kraków, Mazowiecka 35. 24461

DR KRZYSZTOF MISSONA choroby skórne, wener. Krupnicza 16, od 3—6 pop. 24617

HAFT ręczny, maszynowy, monogramy wykonuje Szarek, Florjańska 3 sień. 24052

PLUSKWI wszelkie robactwo dezardkami niszczy gazami. Za skutek gwarantuje. Zakład Higieny Kraków, Szewska 24. 24418

PIEC CIĄGŁEGO PALENIA
(Dauerbrand) w dobrym stanie
oraz kuchnię gazową kupię
Zgłoszenia „Goniec Krakowski Nr. 24390



Vim jest niezastąpionym środkiem przy zmywaniu naczyń kuchennych. Rozpuszcza brud, który po oplotkaniu znika całkowicie. Dzięki zawartości mydła nadaje się Vim również do mycia rąk.

Tani i praktyczny.
Zastępuje mydło.

WYRÓB FIRMY SCHICHT

PODANIA do władz, umowy dokumenty tłumaczy na niemiecki i polski, najdokładniej — najtańiej. Biuro Przepisywania — Kraków, Szewska 24. 24435

WAKACJE spędzamy zdrowo, odpoczywając na tapczanie łóżku, otomanie, fotelu-łóżku, leżaku, dziecinem łóżeczku, polowym łóżku Dembińskiego, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 24621

W F Z A sztuczna, przybory pszczołarskie
B-cia inż. Jan i Wincenty ŚWIATKIEWICZE
Warszawa, ul. Służewska 5-2
Telefon 806-68, koło Placu Zwycięstwa

BIUROWY lokal duży, centrum, urządzone kompletnie, telefon, personel. Oczekuje propozycji współpracy, zastępstwa Arylcyk. Zgłoszenia: Goniec pod Nr. 24620

Wolne posady
POSZUKUJE chlopca do pomocy wiek 18-20 lat, może być sierota. Kraków, Stara Olsza, ul. Potockich 20, P. S. S. S. Władysław. 24586

POMOCNICA
przy gospodarstwie rolnym potrzebna zaraz. Zgłoszenia: Kaniouia 11, m. 5. Kraków. 24557

CUKIERNIK
pierwszorzędny do ciast, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Cukiernia, ul. Florjańska 24. 24550

MIERNICZEGO
asystenta pełnoprawnego z praktyką w b. Małopolsce i własnymi przyrządami mierniczymi szuka mierniczki przysięgłej. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24532”. 24532

POTRZEBNA
zaraz służąca do lat 30, z dobrym gotowaniem, do wszystkiego. Zgłoszenia: Jagiellońska 9, I. p. mieszka 4, między 4-5-ta. 24612

ADWOKAT
krakowski poszukuje siły konceptowej męskiej lub żeńskiej na popołudnie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24652”. 24652

ZAKŁAD DENTYSTY. CZNY
w Krakowie — przyjmie panienkę jako dochoźną do przyjmowania pacjentów. Podaje wiek i warunki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24682”. 24682

UCZNIA
do praktyki — przyjmie zaraz „Zakład Oszkleski, Florjańska 38. 24690

PRAKTYKAN- TÓW
ogrodniczych poszukujemy zaraz. Oferty z życiorysem nadsyłać do: „Ogrody handlowe Ks. Lubomirskich i Rowadów n/Sanem. 24655

POZNANIANKA
lat 27, średnio wykształcona — szuka gospodarstwa w Pleszewie, przyjmie posadę zarządzającą domem w większym majątku oraz wszelką pracę odpowiadającą jej kwalifikacjom. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24671”. 24671

OGRODNIK
kawaler obeznany w kwaciarstwie, warzywnictwie w większych zakładach ogrodniczych — pracowity, uczciwy, zmieniać posadę, może być pomocnikiem. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24556”. 24556

OSOBA
inteligentna zamieszkała w Warszawie — szuka posady w Krakowie. Referencje: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24593”. 24593

BARDZO
zdolna znajoma Niemiec — szuka pracy w gospodarstwie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24582”. 24582

URZĘD- NIKZKA
pocztowa, lat 23, średnio wykształcona — szuka pracy w biurze, sklepie, gospodarstwie, bułwarze. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24575”. 24575

AGRONOM,
znający doskonale sprawy administracyjne, ogrodnicze, buchalterię, maszynopisanie, ogrodnictwo, również interesy handlowe, przemysłowe, energiczne, solidny, samodzielnym, mała kaucja, szuka pracy. Listy: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1841k”. 1841k

SPRZEDAM
wagę na 500 kg, szafę pokojową, granitowa, przed Juliusza Lea. 24599

WIOSŁA
całkowicie kajakowa, sprzedam. Filipa 23, m. 2. 24600

PLANDEKA
4x8 za 140 zł do sprzedania. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24613”. 24613

SINGERA
maszynę damską krytą sprzedam. Augustjańska 80, podwórko. 24105

SIERP, KOSY, OSEKI
hurt — detal — Dom Przemysłowo-Handlowy, Marka 27. 24637

WYWAŻAM
piękną, nowoczesną, łożko dziecięce okazuje się sprzedać Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 24137

PARCELA WOLA
Justowska wилowa uzbudowana, koło Bizana, 28.500 złotych, druga koło ARTYGRAFU 31.000 sprzedam. Arcy Kraków, Florjańska 18. 24485

WAGI
dla aptek, złotych, laboratoryjnych, handlu — przemysłu i lampy elektryczne, dostarcza „Centrala Wag” Kraków, Wiślna 2. 24467

OKAZJA!
Jadalnie, kombinowane kompletne pokojowe (sympialnia, jadalnia, wieszadło do przedpokoju, umywalnia, dywan smyweński i plusowy) sprzedam. Starowiślna 12/23, oficyna. 24449

KUPNO
zaraz czysty wózek mieszkalny w dobrym stanie. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24547”. 24547

WYPRAWKĘ
niemiecką z poszewkami nie zniszczoną kupię. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24577”. 24577

POWÓZ
lekki, jednokonny używany lub bryczka na resorach z budą kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24570”. 24570

KUPIE
Ansona niemiecką, francuską, włoską. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24596”. 24596

KUPIE
Leica używaną, model III lub IIIa. Zapłać każda cena. Oferty pod „Nr. 1808”. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 1808k”. 1808k

SIEROTA
młoda, lat 28, — przyjmie posadę od 1 sierpnia. Biuro ogłoszeń, Sienna 12 „Błona dyna”. 24603

FRYZJER
damsko-męski, dobra siła, obejmie kierownictwo. Przystąpi do spółki, względnie otworzy nowy interes w wspólnie. Zgłoszenia pod: „Damski” Biuro ogłoszeń, Sienna 12. 24602

NAUCZY- CIELKA
niemiecką — perfekcyjną, poszukuje pracy, także biurowej, tłumacza, korektora itd. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24597”. 24597

FOTOGRAF
pierwszorzędna siła do wszystkich prac w zakresie fotografii poszukuje posady. Łaskawe zgł.: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24622”. 24622

UZWAJACZ
na pracę stałą i zmienną potrzebnym zaraz. Siwek i Hein, Kraków, Smolki 11. 24665

PANI
sfer ziemiańskich francuski, znajdzie się domem, lektorstwem, wzajemnie utrzymanie, mieszkanie. Zgłoszenia: Biuro Złocień, Krowoderska 41. 24641

MASZYNO- TYPISTKA
dobra, białostka, rosyjski, ukraiński poszukuje posady w biurze, kancelarii. Zgłoszenia: Biuro Złocień, Krowoderska 41. 24638

OGRODNIK
kawaler lat 34, egzaminowany, znajomość rolnictwa, pszczołnictwa, pszczołarstwa, poszukuje posady. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24660”. 24660

ABSOLWENT- KA
Niemiec, niemiecki, zostanie sekretarką, ekspedjentką, zapiekuje się dziećmi, poprowadzi dom. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24627”. 24627

SPRZEDAM
becki blaszane 100-litrowe. Kraków-Dehnicki, Rolna 14, 8-10. 24555

ZNACZKI
krakowskie, — gwarancja prof. Miksteina, rząd. kie wartości, — blednodruki sprzedam 100 do 125% Michała. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24598”. 24598

PIANINO
czarne, prawie nowe, z pancerną płytą, zagranicznej marki. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24627”. 24627

OKNA WENECKIE
kompletne z okuciem szcziocinowatym „Universal” Starowiślna 28. Tel. 129-37. 1816k

HARMONIA HONNRA
pianowa, 41 klawiszy, 120 basów, trzy głosowa, biała, zupełnie nowa, sprzedam. Żł. 1.250. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24644”. 24644

DYWAN
pierwszorzędny prawie nowy — 3½ x 2½ i szafkowy pateron angielski okazuje się sprzedać. Godz. 14-18 — Łokietka 23 a/7. 24643

SIERP, KOSY, OSEKI
hurt — detal — Dom Przemysłowo-Handlowy, Marka 27. 24637

WYWAŻAM
piękną, nowoczesną, łożko dziecięce okazuje się sprzedać Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 24137

PARCELA WOLA
Justowska wилowa uzbudowana, koło Bizana, 28.500 złotych, druga koło ARTYGRAFU 31.000 sprzedam. Arcy Kraków, Florjańska 18. 24485

WAGI
dla aptek, złotych, laboratoryjnych, handlu — przemysłu i lampy elektryczne, dostarcza „Centrala Wag” Kraków, Wiślna 2. 24467

OKAZJA!
Jadalnie, kombinowane kompletne pokojowe (sympialnia, jadalnia, wieszadło do przedpokoju, umywalnia, dywan smyweński i plusowy) sprzedam. Starowiślna 12/23, oficyna. 24449

SPRZEDAM
materjał jasny, 290, ubranko na chlopca 8 lat, kostium popielaty — średni wzrost. Kraków, Szpitalna 18 — Kucia. 24627

PARCELA
218 sążni Borek Falecki za kościółem tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Józef Tabela, Wadwicka 35. 24616

SUKNIA,
portjery, lampy, sprzedam. Jabłonowskich 7, m. 2 parter. 24615

TOKARKE
do drzewa na nogę i prąd sprzedam okazujecie zaraz. Królówej Jadwigi 60, m. 2 Kraków. 24614

DOM
drewniany nowy, 5 ubikacji, elektryka, przy stacji Prokocim — 25.000. Mógrola pierwszoklasowa (parcele) przy gościńcu Bieżanów. cena okazujecie. Parcela 240 sążni przy Parku Prokocim, 5.000. — Parcela 200 sążni przy gościńcu stacji Prokocim, 8.300. Trzy parcele — Plaszów 800 sążni 12.000. Dwie po 400 sążni po 6.000. Willa nowomurowana 7 ubikacji, — 4 morgi roli pierwszej klasy 70 tysięcy (Szwoszczyce). Dom nowomurowany jednorodzinny, — mógrola 14.000 — (koło Wieliczki), sprzedam Tymezki, Prokocim — Morawiańskiego 15. 24649

DYWAN PERSKI
„Sumak, 3 m 30 cm x 2 m sprzedam. Sienna 12, m. 7, II. p. godz. 5-8. 24647

MASYNE
do szycia Singer — tanio sprzedam. Kraków, Krótka 10/1. 24631

PAPA DACHOWA
piaskowa, bitumiczna, talkowana, ter, asfalt, — lepnik, gwoździe papowe „Universal” Starowiślna 28. Tel. 129-37. 1812k

MASZYNY
do szycia „Singer”, „Rast-Gasser”, „Neumann” bardzo tanio — sprzedam: Komisja, Plac Dominikański 4. 24307

PATEFON
walizkowy, dwusprężynowy, znakomity szwajcarski, do sprzedania: Mikolajiska 6, I. piętro (4). 21879

HERBATE
pierwszorzędna niemiecka dostarcza: cenniejsze ilości tania: Kraków, Siemiradzkiego 21/2. 23840

HALA MEBLOWA
Wiślna 4, parter, poleca różne używane meble. 23829

PATEFONY
walizkowy — elektryczny, dwusprężynowy. Retina tania: Pedzieliów 11/3 od 3-6. 24639

DO
sprzedania okazujecie trzy morgi pola przy gościńcu w tym trakcie i w tym parcie budowlane pięknie położone, przedmieście Kraków, Jana 18, II p. — front. 24648

HARMONIA HONNRA
pianowa, 41 klawiszy, 120 basów, trzy głosowa, biała, zupełnie nowa, sprzedam. Żł. 1.250. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24644”. 24644

DYWAN
pierwszorzędny prawie nowy — 3½ x 2½ i szafkowy pateron angielski okazuje się sprzedać. Godz. 14-18 — Łokietka 23 a/7. 24643

SIERP, KOSY, OSEKI
hurt — detal — Dom Przemysłowo-Handlowy, Marka 27. 24637

WYWAŻAM
piękną, nowoczesną, łożko dziecięce okazuje się sprzedać Hala Meblowa, Wiślna 4, parter. 24137

PARCELA WOLA
Justowska wилowa uzbudowana, koło Bizana, 28.500 złotych, druga koło ARTYGRAFU 31.000 sprzedam. Arcy Kraków, Florjańska 18. 24485

WAGI
dla aptek, złotych, laboratoryjnych, handlu — przemysłu i lampy elektryczne, dostarcza „Centrala Wag” Kraków, Wiślna 2. 24467

OKAZJA!
Jadalnie, kombinowane kompletne pokojowe (sympialnia, jadalnia, wieszadło do przedpokoju, umywalnia, dywan smyweński i plusowy) sprzedam. Starowiślna 12/23, oficyna. 24449

SPRZEDAM
materjał jasny, 290, ubranko na chlopca 8 lat, kostium popielaty — średni wzrost. Kraków, Szpitalna 18 — Kucia. 24627

PARCELA
218 sążni Borek Falecki za kościółem tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Józef Tabela, Wadwicka 35. 24616

SUKNIA,
portjery, lampy, sprzedam. Jabłonowskich 7, m. 2 parter. 24615

TOKARKE
do drzewa na nogę i prąd sprzedam okazujecie zaraz. Królówej Jadwigi 60, m. 2 Kraków. 24614

Budowlane roboty
upoważniony budowniczy.
Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 23869”.

ERIKE
walizkowa piszma sprzedam. — Stawkowska 19/3. 24234

SKLEP KOMISOWY
meble, obrazy, gobeliny, maszyny do szycia i inne. Anny 4. 24695

WILLE
piętrowa, nowa, komfort, Osiedle — 95.000, sześć domów — cenę 25.000-280 tys. wybór parcel — poleca Agencja „Wisła”, Kraków, Pierackiego 5. 24696

FILATELISCI!
Albumy do polskich znaczków sprzedaje „Filatelia” Kraków, Długa 14. 24697

„WIPLA-DRUM”
Laboratorium Profetyki Dentystrycznej wykonuje prace w metalu Wipla i Vitakum na lic. Fr. Krupp A. G. Esen i Dr Drum — Berlin. „Wipla-Drum”, „Dental-Deput” — dostarcza wszelkich art. dentyst. Wysyłki na prowincję odwrotnym pocztowem. „Wipla-Drum”, Kraków, Florjańska 55. Telefon 202-81. 24699

SZKICE
Pochwalskiego o kazynie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7 — między 2-4. 24700

KAMIENICE
dwupiętrowa, 17 okazyjnie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7 — między 2-4. 24700

SKLEP KOMISOWY
meble, obrazy, gobeliny, maszyny do szycia i inne. Anny 4. 24695

WILLE
piętrowa, nowa, komfort, Osiedle — 95.000, sześć domów — cenę 25.000-280 tys. wybór parcel — poleca Agencja „Wisła”, Kraków, Pierackiego 5. 24696

FILATELISCI!
Albumy do polskich znaczków sprzedaje „Filatelia” Kraków, Długa 14. 24697

„WIPLA-DRUM”
Laboratorium Profetyki Dentystrycznej wykonuje prace w metalu Wipla i Vitakum na lic. Fr. Krupp A. G. Esen i Dr Drum — Berlin. „Wipla-Drum”, „Dental-Deput” — dostarcza wszelkich art. dentyst. Wysyłki na prowincję odwrotnym pocztowem. „Wipla-Drum”, Kraków, Florjańska 55. Telefon 202-81. 24699

SZKICE
Pochwalskiego o kazynie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7 — między 2-4. 24700

KAMIENICE
dwupiętrowa, 17 okazyjnie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7 — między 2-4. 24700

SKLEP KOMISOWY
meble, obrazy, gobeliny, maszyny do szycia i inne. Anny 4. 24695

WILLE
piętrowa, nowa, komfort, Osiedle — 95.000, sześć domów — cenę 25.000-280 tys. wybór parcel — poleca Agencja „Wisła”, Kraków, Pierackiego 5. 24696

FILATELISCI!
Albumy do polskich znaczków sprzedaje „Filatelia” Kraków, Długa 14. 24697

„WIPLA-DRUM”
Laboratorium Profetyki Dentystrycznej wykonuje prace w metalu Wipla i Vitakum na lic. Fr. Krupp A. G. Esen i Dr Drum — Berlin. „Wipla-Drum”, „Dental-Deput” — dostarcza wszelkich art. dentyst. Wysyłki na prowincję odwrotnym pocztowem. „Wipla-Drum”, Kraków, Florjańska 55. Telefon 202-81. 24699

SZKICE
Pochwalskiego o kazynie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7 — między 2-4. 24700

KAMIENICE
dwupiętrowa, 17 okazyjnie sprzedam. Słowackiego 46, m. 7 — między 2-4. 24700

SKLEP KOMISOWY
meble, obrazy, gobeliny, maszyny do szycia i inne. Anny 4. 24695

WILLE
piętrowa, nowa, komfort, Osiedle — 95.000, sześć domów — cenę 25.000-280 tys. wybór parcel — poleca Agencja „Wisła”, Kraków, Pierackiego 5. 24696

FILATELISCI!
Albumy do polskich znaczków sprzedaje „Filatelia” Kraków, Długa 14. 24697

„WIPLA-DRUM”
Laboratorium Profetyki Dentystrycznej wykonuje prace w metalu Wipla i Vitakum na lic. Fr. Krupp A. G. Esen i Dr Drum — Berlin. „Wipla-Drum”, „Dental-Deput” — dostarcza wszelkich art. dentyst. Wysyłki na prowincję odwrotnym pocztowem. „Wipla-Drum”, Kraków, Florjańska 55. Telefon 202-81. 24699

KAMIENICA
nowa 17 ubikacji, sklep dobrze prosperujący, 15 minut tramwaj, 90 000. Dom nowomurowany, jednorodzinny — przy Krakowie, 25.000. Dom nowomurowany, 2 pokoje kuchnia, łazienka, ogród, przy stacji Prokocim 34.000. — Dom nowomurowany dwuizboowy, ogród, 12 tysięcy. Wybór Parcel, sprzedam Sporysz, Prokocim, Krzywa 2. 24650

SPRZEDAM
parcele 250 sążni, oraz urządzenie sklepowe: — Wola Justowska 74. — Włodarski Franciszek. 24506

CZARNY
kunderlek 2-miejscowy, do sprzedania: Felicianek 10/12. 24050

ŻELAZKA KUCHENKI GRZEKAI
wentylatory, suszarki elektryczne, oraz inne artykuły elektrotechniczne poleca — firma „ZAR” — Sławkowska 11. 24687

FORTEPIAN
wiedeński, krótki, — okazujecie sprzedam. Batorego 21, m. 5. 24692

ROWER
męski nowy — sprzedam — ul. Wiślicko 13, m. 1. 24645

SPRZEDAM
stół okragły rozsuwany orzechowy. Św. Anny 4, mieszkanie 3. 24646

WILLA
jednopiętrowa, 26-pokojowa, do chłodni, duży ogród, tramwaj, śródmieście, okazujecie. Skowronski, Rynek 39. 24659

NOCLEGI
śródmieście — Krupnicza 14/5. 23800

MIESZKANIA, POKOJE KARMELICKA 17
biuro Bopskiego. Zgłaszajecie bezpłatnie. 23848

NOCLEGI
śródmieście — Krupnicza 14/5. 23800

DO
wynajęcia mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, dzielnica IV Kraków, reflektantowi wypłacalnemu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24686”. 24686

JEDNEGO
lub dwóch pokoi z kuchnią z komfortem lub bez poszukujecie, czynsz pewny. Zgłoszenia: Kraków, Kawiarnia „Casomowa”, ul. Florjańska 32, w garderobie. 24453

ROWER
Kamiński oraz WÓZEK ręczny ogumiony sprzedam. Wrocławska 78 a. 24661

MOTORY
elektryczne prąd zmienny — 220 Volt 6 i 3½ KM. sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24662”. 24662

FORTEPIAN
krótki, koncertowy „angielska mechanika” tania sprzedam. Wyjeżdżam Jagiellońska 10/6. 24668

OKAZJA!
Nowa kamienica ogrodem Al. Słowackiego — lub część sprzedam natychmiast. Zgłoszenia: kancelaria adwokacka Baszowa 10, m. 8, tel. 177-87. 14709

OKAZJA!
do sprzedania maszyna do szycia, kryta, nowa Kraków, Kawior 2, m. 6. 24680

SPRZEDAM
nowe ubranie czarne męskie, dla szcziopłego średniego mężczyzny. Ogłoda: ulica Stachowicza 12, mieszkanie 8, II. p. — 4-ta popołudniu. 24505

SPRZEDAM
część domu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24681”. 24681

KUPIEC
Polak poszukuje mieszkania 1-2 pokoi z kuchnią, łaskawe zgłoszenia adresów — Kraków, Bonifraterska 1, dzw. 24472

NOCLEGI
śródmieście — Krupnicza 14/5. 23800

MIESZKANIA, POKOJE KARMELICKA 17
biuro Bopskiego. Zgłaszajecie bezpłatnie. 23848

NOCLEGI
śródmieście — Krupnicza 14/5. 23800

DO
wynajęcia mieszkanie 4 pokoje, kuchnia, łazienka, I piętro, dzielnica IV Kraków, reflektantowi wypłacalnemu. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24686”. 24686

INWALIDA
wojenny majątkowy, rozwiedziony poszukuje uczelowej żony. Zgłoszenia: Kraków, Poste restante 24587

DZIEWIĘTNASTOLETNI
szuka drugiej połowy duszy szczerą, inteligentną, nie dzisiaj, lecz w czasie wolnym od zajęć. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24606”

PANA
starszego, sytuowanego, solidnego posłubi sympatyczną, mieszkającą, — trochę oszczędności. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24507”

NIEMIECKA KONWERSACJA
Mazowiecka 8 m. 15. 24468

UNIEWAŻNIAM
skradziony dowód osobisty na nazwisko Henryka, Irena Klotz. 24584

UNIEWAŻNIAM
kartę cukrową i chlebową — Nr. 6713. 24544

PODRÓZUJACEMU
oddam dodatkowy artykuł papierniczy. Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 24523”. 24523

TRWAŁA</